

**Cena Kurjera**

**WE LWOWIE.**  
Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

**Na prowincji.**  
Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą kwartalnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 5c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 ent.

**Nekrologja lub Korespondencje prywatne**—za każdy wiersz 12 ent. **Reklamy** w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Bewakowicz Henryk.**

**Rzymsko-katolickie:**  
Dziś: NMP. Szkaplerz.  
Jutro: Aleksego wyzn.  
Pojutrze: Szymona z Lipn.

**Grecko-katolickie:**  
Andreja apost.  
Aftanasya afr.  
Syzona wełyk.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz lwowski.** Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze) i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 22 m.  
Zachód „ o 7 g. 46 m.  
Barometer 756. Upał.

**Dzień 14. lipca 1789.**

Zdobycie Bastylli nie było wielkim czynem wojennym pomimo bohaterstwa, jakie okazały tłumy paryskiego ludu w pamiętnym dniu 14. lipca 1789 roku. Gubernator de Launay, broniący głośnej twierdzy, a raczej osławionego więzienia, miał na rozkazy swoje załogę, składającą się z dwudziestu kilku szwajcarów i ośmdziesięciu i dwóch inwalidów, przeciwko którym wyruszyło całe prawie przedmieście św. Antoniego. Właścicielka nawet Bastylli nie została wzięta szturmem, de Launay bowiem straciwszy jednego żołnierza poddał się, posiadając olbrzymie jeszcze zapasy prochu i piętnaście armat. Atoli nie sława wojenna czyni ten dzień pamiętkowym nie tylko dla Francji, ale i całego ucywilizowanego świata: aureolą nieśmiertelności otacza dzień ten owa myśl wspaniała, która pędziła tłumy przeciwko murom Bastylli, owo gorące poddanie się temu popędowi bożemu, który się nazywa „wolnością.“ Głód wywołał rozruchy w Paryżu, a jednak lud nie wołał: chleba! tylko z namiętym okrzykiem zaprzagnął: broni! Młodzieńcy, bo zaledwie dwudziestoletni Kamil Desmoulins, niepokojące przyznanie wiersi z Wersalu; popularny minister Neckera otrzymał dymisję, a wojska królewskie zaczęły się ściągać naokół Paryża, zagrażając swobodzie obrad zgromadzenia narodowego. Tłumy ludu przebiegały ulice, zaczęły się kupić około zapalonego mowy, a gdy tenże przemówienie swoje zakończył: „Pochwyćmy za broń!“ — okrzyk ten znalazł w tej chwili niesłychane echo w murach Paryża.

W jednym momencie wypróżnione zostały wszystkie składy publiczne, w jednym momencie zdobyto arsenał i zabrano broń potrzebną. Gwardję narodową uzbrojono w piki, na wieżach kościołów paryskich zabrzmiały dzwony i w jednym momencie zmieniło się miasto w obóz potężny. Naraz zawołał ktoś wśród tłumów: „Do Bastylli! wzięć Bastyllę!“ i w jednym znowu momencie pospieszono w stronę „arystokratycznego“ więzienia. Każnią przeznaczoną dla „przestępców“ z ludu było tak zwane „Vicetre“, ruch więc nie interesowanych w danym przypadku tłumów, obracając się w stronę Bastylli, tem większe, tem donioślejsze ma znaczenie. Nie chodziło bowiem ludowi o pomszczenie swych własnych, kastowych krzywd, chodziło mu o pomszczenie niesprawiedliwości wogóle, chodziło mu o zburzenie przybytku bezprawia i samowoli bez różnicy ich ofiar. Okrzyk wydobywający się z tysięcznych piersi: „Do Bastylli! wzięć Bastyllę!“ znaczył tyle co: „Chcemy sprawiedliwości, chcemy, ażeby winny był karany, ażeby podlegał karze tylko ten, który rzeczywiście łamie prawa, a nie ten, który się nie podobal z jakichkolwiek względów jakiemuś mocarzowi; władać ma prawo a nie chimera jednego lub kilku uprzywilejowanych kochanków szczęścia.

A że Bastylla była miejscem, w którym w nieopisanych mękach kończyły ofiary takiej samowoli jednostek, o tem świadczy jej historia. Założona 1369 r. na rozkaz Karola V. a skończona w roku 1383 miała być pierwotnie twierdzą przeciwko napadom angielskim. Ale wkrótce już stała się więzieniem dla „przestępców stanu“ i jako taka smutną, krwawą osiąglą sławę. Pierwszym, który się zapoznał ze straszliwymi jej lochami był wójt paryski Hugues Ambriot — ten sam, co

wzniósł jej mury. Oskarżony zaś był o herezję, ponieważ udowodniono mu, że miał stosunek miłosny z żydówką. W 16 i 17 wieku znacznie powiększona, tworzyła Bastylla regularny paralelogram, na którego rogach sterczały pięciopiętrowe, na półokrągłe wieżycy, połączone ze sobą terasą. Armaty stały na murze tej terasy, posiadającym grubość dziesięciu stóp, a kryjącym w sobie straszliwe więzienia. Atoli daleko straszliwszymi były lochy podziemne, mające kształt grobów, tak nazywane „cachots“.

Ludwik XI powiększył okropności więzienia tego, dodając klatkę żelazną. Najbardziej zaludnioną była Bastylla pod panowaniem Ludwika XIVgo i XVgo. Zaludniała się zaś nie przestępcami ale przeważnie ofiarami despotycznych zachcianek tyranów i ich nałożnic. W lochy rzucano bez sądów, jedynie na podstawie odrębnego rozkazu króla, tak zwanego *lettre de cachet*. Za Ludwików tych doszło nawet do tego, że listy wydające na łup prywatnej zemsty ludzi niewinnych, że takie *lettres de cachet* sprzedawano sztukę po dwadzieścia luidorów. Nie dziwota, że każdy możniejszy, chcący się pozbyć niemiłej jakiej osoby, kupował sobie za 20 luidorów blankiet z podpisem króla i wypełniał go potem odpowiednim nazwiskiem. O skutkach tej nikczemnej nad wyraz wszelki szacherki, damy czytelnikom jakie takie wyobrażenie, jeżeli powiemy, że kardynał Fleury, minister Ludwika XV, sprzedał takich blankietów za 80.000, wyraźnie za ośmdziesiąt tysięcy luidorów. Ile niewinnych ludzi dostało się w ten sposób do podziemi Bastylli, rachunek łatwy. Było to na rękę rozlicznym nierządnic królewskich, które, jak np. głośna Pompadour, pozbywały się niejednokrotnie na tej drodze osób niemiłych, osób nieraz wysoko położonych. Mury straszliwego więzienia gościły także bardzo często i ofiary inkwizycji kościelnej, wszak znany jest fakt, że trzynastoletniego chłopca trzymano w grobowych lochach Bastylli przez lat 39 i to za napisanie wierszyka przeciwko jezuitom. Zresztą przypadki więzienia dzieci za „herezję jansenistowską“ były bardzo częste.

Zamykano także w murach Bastylli zakazane manuskrypta, książki, nieraz dzieła czysto naukowe.

Nie dziw więc, że Bastyllę uważano jako twierdzą despotyzmu, nie dziw więc, że fakt jej zdobycia w dniu 14. lipca 1789 głębokie w całej Francji wywarł wrażenie i stał się początkiem *wielkiej rewolucji*, bez której ludzie nie byłiby tem, czem są teraz, bez której byłiby dzisiaj jeszcze niewolnikami, traktowanymi gorzej od zwierzęcia. Pamiętny ten dzień, którego setną rocznicę tak świetnie obchodzi Francja, a do czego wszyscy ludzie przyłączają się w sercu i myśli, był dla Francji punktem wyjścia dla nieskończonej jeszcze do dzisiaj walki o ostateczną formę państwową, formę przynoszącą prawdziwą wolność, dla reszty ludzi zaś jest dzień ten początkiem nowego na świat poglądu, początkiem państwa prawa, zbudowanego na równości wszystkich. Zburzenie twierdzy feudalnego państwa średniowiecznego jest symbolem zburzenia samego feudalizmu; krew wylana w tym dniu, popłynęła za sprawę całej Europy, za sprawę całego cywilizowanego świata; łuna pożarna, niszcząca zabytki feodalów w wielkiej rewolucji była braskiem nowego dnia, nowego życia.

U nas wspaniała ten akt znalazł już przed laty stu donośne echo, kiedy tworzone konstytucję trzeciego maja, nie przestawał się odbijać i pó-

źniej, w czasie krwawych walk za wielkie hasła rewolucji, rozpoczętej zdobyciem Bastylli za hasła: równość i wolność wszystkich bez wyjątku!

**Listy z kraju.**

**Z okolic Czortkowa 14. lipca.** (Kółko pedagogiczne). Nowo zawiązane kółko pedagog. w Kossowie podolskim pomyślnie się rozwija i daje się w każdym kierunku spostrzegać ożywiony ruch w tem kółku. Nauczyciele okoliczni zjeżdżają się na przemian u różnych kolegów, odbywają lekcje praktyczne w szkole, miewają odczyty i rozprawy pedagog. zawiązują serdeczne węzły koleżeńskie, krzepią się na duchu, pracują nad podniesieniem powagi stanu nauczyc. i doskonałą w swym zawodzie. Drugie posiedzenie odbyło to kółko w Kossowie dnia 17. kwietnia. Na tem posiedzeniu miał odczyt przewodniczący p. Krzyżanowski o lenistwie ludu naszego, przyczynie tegoż i zarządzenie mu przez szkołę.

Trzecie posiedzenie odbyło się w Potoku białym w dniu 19. maja. Ponieważ w tym samym dniu miała się odbyć staraniem przewodniczącego majówka towarzyska, przeto na posiedzeniu postawiono jeden tylko temat, a to: Metodyczne przeprowadzenie lekcji z dziećmi z czytanki ruskiej. Referentem był p. Kochalewicz, nauczyciel ze Zwiniacza. Czwarte posiedzenie odbyło kółko w dniu 29. czerwca w Byczkowcach. P. Horodyski, nauczyciel z Byczkowic miał odczyt metodyczny, p. Kochalewicz kier. nauczyciel z Zwiniacza o solidarności nauczycieli, a p. Bayger młodszy naucz. z Zwiniacza wykład geologiczny o powstaniu systemu planetarnego i utwarzaniu się ziemi w okresach. Oba tematy uznano za bardzo dobre, a za gorliwą pracę przewodniczący w imieniu kolegów referentom podziękował. Potem wybrano delegata na zjazd pedagog. do Złoczowa.

Następne posiedzenie ma się odbyć w dniu 15. września w Białej z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczyt o fałszywym wychowaniu dzieci przez rodziców refer. p. Krzyżanowski. 2. Odczyt o zachowaniu powagi nauczycielskiej refer. p. Chymiakowski. 3. Przeprowadzenie praktyczne z nauczycielami z pszczelnictwa ref. Szuturma.

**Cenzura rosyjska.**

Z wyjątkiem Petersburga i Moskwy podlegają wszystkie dzienniki, wychodzące w Rosji cenzurze prewentywnej, to znaczy, redaktor zobowiązany jest przedłożyć do ocenzurowania artykuł, nim wyjdzie z druku, i dopiero wtenczas całkowicie „wypłynął“ wraz z drukarnią w obec rządu, gdy wydawnictwo jego zaopatrzone zostanie podpisem cenzora: „dozwolono cenzuroju“. Cierpią na tem właściwie tylko pisma rygańskie, warszawskie i kijowskie, reszta bowiem wydawnictw perjodycznych zbyt mało pod względem politycznym posiada znaczenie, ażeby ktokolwiek zechciał w nich szukać dla siebie mądrości. Czyż rezultat podobny wart jest może tych kosztów, na jakie państwo naraża utrzymanie tak skomplikowanej maszyneryj. Tant de bruit pour une omelette. A pocóż byłyby tedy pisma stołeczne? Pisma te podlegają cenzurze po wyjściu, to jest bywają konfiskowane z nieubłaganą surowością wtenczas, gdy—wszystcy inkryminowany artykuł już przeczytali. Wprawdzie



jak z deszczem spadają wtedy napomnienia, zakaz drukowania inseratów i inne tym podobne przyjemności. Atoli w takich razach umięją sobie panowie wydawcy radzić. Otrzymałszy tyle napomnień, że sprawa staje się krytyczną, zaniechują wydawnictwa pisma z własnej ręki, ażeby następnego dnia rozpocząć na nowo — ze zmienionym tytułem.

Przy pismach zagranicznych ma się rzecz jeszcze prościej. Pisma te podlegają ogółem wiaższy bardzo rzadko „zaczernianiu“, jeżeli tylko nie ma zbyt ostrych wycieczek przeciwko stosunkom specjalnie rosyjskim. Jest atoli środek, za pomocą którego można jak najzupełniej usunąć czarną plamę, zrobioną pędzlem cenzury rosyjskiej; wprawdzie znika z nią razem i farba druku, atoli impregnacja liter występuje do tyła na jaw, że przy jakiej takiej wprawie można cały artykuł czytać nader wygodnie.

Ilustrowane pisma humorystyczne, przy których nie można otworzyć zamazanego obrazka, albo pisma zupełnie zakazane posela się wprost w kopercie, a cenzurze ani się nie śni za pomocą np. policji otwierać listy podobne. Mianoby przy tej manipulacji zbyt wiele zachodu, a nader mało zaszczytu; skompromitowanoby niejednokrotnie osoby wysoko postawione, sobie zaś wykopanoby grób tem samem. Zresztą cenzura wie bardzo dobrze, że ją oszukują ze wszystkich stron. Ale to ją nie obchodzi.

Zupełnie już komicznym jest stosunek pomiędzy cenzurą a księgarzami. Cenzor wie jak najdokładniej, że go księgarz oszukuje, że oszukiwać go musi, wie on, że w tem pudle wielkiem, które mu właśnie przyniesiono, znowu jest tyle a tyle książek zakazanych, których jego oko nigdy nie ujrzy; mógłby tylko pomocnikowi księgarskiemu — księgarz sam nigdy się nie zjawia, aby się oficjalnie nie kompromitować — kazać przetrząsnąć pudło, a wtedy wyszłyby na jaw zbrodnie straszliwe! Atoli co zrobić z ustawą! Księgarz jest przemysłowcem, płaci ogromne podatki, ustawa broni jego własności, pudło otwierać ma prawo tylko pomocnik księgarza i jego ludzie, tak! muszą oni nawet sami zaczerniać miejsca, wskazane przez cenzurę.

Wprawdzie czeka pomocnika, jeżeli go złapano na gorącym uczynku, kara drakońska — nie wolno mu się już więcej zjawiać w cenzurze. Naturalnie na jego miejscu przychodzi wtenczas inny, który sobie tak samo postępuje, jak tamten. Tam zaś, gdzie, jak np. w głębokiej Rosji, cenzor ma stosownie do dewizy: „Pan Bóg wysoko, a car daleko“, zachcianki autokratyczne, przeselka jest zupełnie bezpieczną, jeżeli została poprzednio zameldowaną przez księgarza.

Dla lepszej ilustracji niech posłuży mała scena, jaka się rozegrała przed kilku laty w R.

Cenzor, radca państwowy de la C. siedzi sobie z dobrodusznym uśmiechem na swoim tronie urzędowym, gdy w tem wchodzi p. Essler, pomocnik jednej z największych firm księgarskich miasta. Za nim wnoszą hausknechtci olbrzymie pudło do pokoju. „Panie radco! wielka przeselka z zagranicy.“ — „Ile pan chcesz znowu przeszwarcować?“ — odpowiada pan radca z lekkim odcieniem groźby. Powiadam panu, panie Essler, tak długo dzban nosi wodę, aż się ucho urwie... „Ależ panie radco, przecież mnie się ani...“ odpowiada, udając obrażonego, pomocnik — i zaczyna rozpakowywać pudło. Wprawdzie pudło przyszło z okrętu wprost do cenzury, atoli Essler został osobnym listem od wysyłającego jak najdokładniej poinformowany o treści, o ułożeniu książek i sposobie opakowania. Nareszcie usunięto wieko; pokazują się ogromne masy szarej bibuły. „Bóg wie jedyny, dlaczego ci zagranicznicy niszczą na opakowanie swych książek tyle papieru“ mruczy pod nosem cenzor.

„Ażeby oprawę ochronić od wody morskiej, panie radco,“ odpowiada Essler i usuwa sterty bibuły na stronę, pod opiekę hausknechta, który je lekko składa na ziemię, ażeby się przypadkiem nie zdradziły ukryte w nich zakazane książki.

Teraz pokazuje się same rzeczy niewinne. Wtem chwytą pomocnik jakąś książkę elegancko oprawną. „Ach! — westchnie sobie dość głośno — otóż znowu szwarcują!“ „Cóż to?“ bada pan de la C. „Panie radco, odpowiada pomocnik, jest to antologja, przy której pan sam niedawno wyraziłeś ubolewanie, że dla jednej piosenki nieuczynnej psuje się całe wydanie.“ „Jakiż to był poemat? zapomniałem w tej chwili...“ — „In Warschau schwuren Tausend auf den Knieen“, odpowiada z pokorą Essler. „Tak, nie ma co robić, trzeba zamazać, pokaż pan.“ Pan cenzor otwiera rejestr i szuka zakazanego poematu: „In Warschau schwuren — atoli pieśni znaleźć nie może. I Essler przestudjował całą literę I, ażeby wreszcie wzruszyć ramionami i powiedzieć: „Prawdopodobnie zrobił nakładca osobne wydanie dla Rosji z pominięciem inkryminowanego wiersza...“ „Ha, może i to być, masz pan.“ Ze zaś wiersz ów zaczyna się właściwie od „Zu Warschau schwuren etc.“ i że naturalnie w rejestrze szukać go należy pod literą Z a nie I, jest to ignorancja, której panu Esslerowi za złe brać nie można, nie jest przecież żadnym profesorem literatury, no a i pan cenzor także nim nie jest.

Znowu szereg książek niewinnych, w tem: „Historja powszechna Beckera...“ „Dać tutaj“, rzecze cenzor. „Przepraszam, panie radco, dzieło

to jest własnością profesora M., który je posiada. Buje do studjów, tu oto własnym jego podpisem stwierdzony rewers“. W takich przypadkach książki przechodzą bez cenzury. Ze zaś broszurami, które tomy składają się z podwójnych zeszytów, że w przeszwarcowano 2 egzemplarze, o tem cenzor nie prostocie swojego — umysłu ani nie pomyśli. Nikt przecież nie może żądać od niego, ażeby wszecze rewidował strzennie.

Wreszcie zjawia się wielki słownik encyklopedyczny niemiecki. Jest tam dużo artykułów zamazania np. „Rosja“, „Katarzyna II.“, „Pawł I.“ itd. Essler maże czernidłem z całym poczuciem swojego obowiązku pod dozorem cenzora. Widać się poci, cenzor lekko się uśmiecha i Rosję ratowana! A czy pan radca wie, że odebrał znowu świetną komedję? Czyż wie on o tem kilka dni przedtem otrzymał p. Essler w kopertach dublety nieuczynalnych arkuszy i że introligatorzy wytnie zamazane arkusze, ażeby na ich miejsce wprawić inne?

W obec prawdziwie niebezpiecznej dla państwowego, rewolucyjnej literatury jest cenzura zupełnie bezwładną. Pisma znalezione w brzymich masach przy rewizjach u nihilistów dowadniają, że takie środki jak cenzura nie czem w obec partji, operującej po za granicami ustaw państwowych.

Należy się jeszcze powiedzieć kilka słów o cenzurze teatralnej. Typową jest historia, którą poniżej podajemy, historyjka, która nie jest prawdziwą ale rozegrała się w dworskim w Petersburgu. Jest to charakterystyczny objaw, że w teatrze cesarskim dają tego rodzaju, jak „Rewizor“ Gogola i że ta bywa przyjmowaną z olbrzymim zapalem uważać należy, że pierwsze przedstawienie sztuki, kilkakrotnie przez cenzurę zakazywane było się za wyraźnym zezwoleniem samego Mikołaja! Red.). Atoli nie dosyć tego, że ta przedstawia gospodarke czynowników w jak najjaskrawszem, aktorzy starają się uczynić bardziej jeszcze „pociągającą“ przez wzięcie w akcję zfabrykowanych przez siebie pieśni żarcików. Tak niedawno wszczął się dwoma aktorami następny dialog: A. (ze wieniem do K.) „Co? ty masz order? Tak coś go otrzymał?“ K. (zgodnością): „Pomyślałem, że zasłużyłem sobie na niego bardziej niż ktokolwiek. Od dziesięciu lat wywoziłem gnój z najwęższych (cesarskich) stajen“.

Naturalnie, podobne improwizacje w cenzurze tej chwili, apublika na drugi dzień tej cej jeszcze zaciekawiona, jak sobie poradzą rany komik. Znowu zapytuje się A: „Tak! otrzymał order?“ K. (tajemniczo): „Pst! nie

## WYSTAWA PARYSKA.

### IV.

Paryż, 8. lipca.

(Rolnictwo i przemysł z pod zaboru rosyjskiego na Wystawie).

Z pod zaboru rosyjskiego wysłało do Paryża swe produkty i wyroby około 100 wystawców, jeżeli policzymy w to zbiorową wystawę wełny z Królestwa, obejmującą 56 eksponentów. Pomijając wełnę doliczymy się zaledwie czterdziestu kilku wystawiających, co w ogólnej liczbie 500 przeszło wystawców w Rosji jest, jeżeli nie kropłą w morzu, to czemś bliskiem do tego. W dodatku kropla ta nie wydziela się wcale z masy ogólnej. Jest w niej przedewszystkiem mechanicznie rozpuszczoną, wystawcy bowiem z Królestwa nie tworzą bynajmniej osobnego działu, ani poddziału nawet w oddziale rosyjskim wystawy; przedmioty przez nich wystawione są zupełnie pomieszane z rosyjskimi, opatrzone napisami rosyjskimi, a nadto zepchnięte na plan dalszy. Wyróżnić je i z czysto rosyjskiej wystawy wydzielić może tylko wprawne i poszukujące pilnie oko ziomka.

Z tego podszycia się pod firmę rosyjską i zupełnego zaparcia się swej indywidualności prasa rosyjska wysnuła już całą teorię polityczną. Zaznaczyła ona z pewnem zadowoleniem, że Polacy rzekli się nareszcie tylokrotnie bronionej uporczywie swej odrębności i wystąpili pod flagą rosyjską. Zauważyli również, że i polska arystokracja porzuciła nakoniec swe separatystyczne pre-

tensje, przedstawiciel bowiem wystawców z Królestwa hr. Karol Zamojski zasiadł w komitecie wystawowym rosyjskim, jako jeden z jego członków zwyczajnych. Fakt ten zanotowały i dzienniki paryskie, zaznaczając „iz hr. „Zamojskij“ (Zamojski) wchodzi obok innych do komitetu rosyjskiego. Nie wszystkie zresztą dzienniki rosyjskie były zadowolnione z tego praktycznego zmysłu Polaków, okupujących materialne korzyści ekonomiczne zrzeczeniem się indywidualnej i politycznej odrębności. Niektóre z nich zdradziły wyrażaną już przy różnych okazjach obawę przed konkurencją polskich przemysłowców, wyzutych z wszelkiej polskości i mogących wyprzeć z ich rynków naturalnych producentów czysto rosyjskich. Wiadomo, iż mimo polityczne korzyści zlania się Polaków z Rosjanami, niektórzy publicyści rosyjscy i rosyjscy przemysłowcy krzyczą już dawno, iż chytry Polacy robią im niebezpieczną konkurencję. Z tej strony właśnie domagano się już odgródnienia Królestwa od carstwa prohibicyjną linią cłową, któraby podkopać mogła nadzieje niektórych naszych ekonomistów, projektujących ekonomiczny podbój Rosji i dalszych rynków wschodnich i zapominających o przysłowiu; „Złapał kozak tatarzyna, a tatarzyn za leń trzyma“...

Niektórzy wreszcie z publicystów rosyjskich, krytykujących ostro dział rosyjski na wystawie, pragnąc bądź urazić dotkliwie swoich wystawców, bądź też pochrębić chytrym Polakom wypowiedzenie zdanie, pochwycone skwapliwie przez nasze piśma, że gdyby nie polscy wystawcy, Rosja wyglądałaby nader mizernie i ubogo na wystawie paryskiej. Zdanie to jest z prawdą zupełnie niezgodne. Nie mówiąc już o wystawcach polskich

wogóle, Królestwo reprezentowane jest na wystawie nader słabo, nietylko pod względem ilościowym, lecz i jakościowym. Prócz tego okazują na wystawie nie posiadają żadnej oryginalności, któraby zwracała na nie uwagę. Bynajmniej, to co z naszej strony wystawców nie celuje ani doskonałością wyrobu, ani kolorystycznym odrębnym charakterem; są to rzeczy mniej poczystego miejsca w dziale rosyjskiej wystawy.

Wbrew niektórym pochwałom publiczności rosyjskich należy jednak zaznaczyć, że w tym dziale były, w łonie wystawców pewne „zaciekawione“ separatystyczne. Utworzył się mianowicie komitet wystawców z Królestwa polskiego, który był wprawdzie filją tylko komitetu petersburskiego, był jednak filją przynajmniej, a zatem odrębnym.

Po przyjeździe do Paryża komitet ów, szawski stracił wszelką odrębność i w ten sposób sądzię pobłądził. Komitet wystawców z Królestwa domagać się był winien osobnego miejsca na wystawie, choćby w dziale rosyjskim i żądać, aby stać powinien był za konieczny warunek odrębności wystawy paryskiej. Gdyby się tej odrębności nie wyskało, należało przeciwko niwelatorskim dencjom rosyjskim zaprotestować tu nawet w Warszawie i nie zasilać wystawy rosyjskiej, kosztem traty zupełnej własnej odrębności. Weźmy Finlandję. Zajmuje ona wprawdzie nieco innego stanowisko w obec Rosji, Finlandja jednak ma odrębny swój pawiljon na wystawie, artyści finlandzcy mają odrębny swój salon

powiedzieć ni-

sat!“ Taką jest nie nie pomagają nie troszczą się ani o jakiś plan umięją znaleźć podobne.

Rząd wie, jednym środkiem przemycaniu, ciekaw, wiedza posiadającej klasie sporzyłyby sobie do ludu przemieszanych i caryca krzewiły, gdy stronne, powoływały przyczyniają.

K

Celem b... Rzeszów rozpisał ziemnych na muje do 29. kolei państwowej w wymiarach w Jaśle i Lwowie.

Wyborni... Charakterem... Henryka St... Lwowie. Ob... dności się był... adem, a tem... czywistnienia

Rady po... wstępnego po 10... n. Henryka St... Lwowie. Ob... dności się był... adem, a tem... czywistnienia

Zniesieni... praw karnych... 4 czasopisma... ck. proku... a: „Wybory... owiem artyku... nego nie zaw...

ale rosyjski... za wreszcie... studenci fi...

sie... Finlandzcykami, artyści ro... owscy, jako... Slabe obe...

Królestwa p... mniej należ... miało na w... tom nie usł... wanie się p... datku na dr... nie bez pewn...

ale rosyjskim... ós, Francuz... dza i robią... moskalom... by Królestw... wie. Sama a... obstać tak... i dawał ja...

Nie przyp... awców z K... zym, brako... przemysł Kr... ch niemieck... paryskiej... Wobec teg... jest wda... wystawców... paryskiej. I... odrębne:

powiedzieć nikomu; cenzura zakazała „Sapientisat!“

Taką jest obecna cenzura rosyjska. Naturalnie nie pomaga ona w niczem; tłumy bowiem nie troszczą się ani o dzieła poważne a zakazane ani o jakiś pieprzony artykułik, wykształceni zaś umieją znaleźć drogi do postarania się o rzeczy podobne.

Rząd wie o tem bardzo dobrze i mógłby niedojnym środkiem despotycznym zapobiedz takiemu przemycaniu, nie chce on się jawnie do tego uciekać, wiedząc bardzo dobrze, że zabraniając posiadającej klasie czytać, co jej się podoba, przysporzyłby sobie jeszcze więcej wrogów. Ale i co do ludu przelicza się rząd, kursują bowiem pomiędzy chłopami najpieprzniejsze anegdotki o carych i carycach, któreby się z pewnością tak nie krzywiły, gdyby ludowi wolno było czytać bezstronnie, poważne rzeczy, a które chyba się nie przyczyniają do utrwalenia obecnego porządku rzeczy.

## KRONIKA.

**Celem budowy linii kolei państwowej** Jasłowski rozpisane zostało rozdanie robót ziemnych i naziemnych na rozszerzenie dworca w Jasle. Oferty przyjmują do d. 29. bm. ek. jeneralna dyrekcja austriackich kolei państwowych. Bliższe warunki mogą być przejrzone w wymienionej jeneralnej dyrekcji, w dyrekcji budowy w Jasle, jako też w dyrekcjach ruchu w Krakowie i Lwowie. Przypominamy obowiązek ekonomiczny i oszczędności dla przedsiębiorstw krajowych.

**Wybórnie i z rzadkim** (na teraźniejsze czasy) charakterem postąpiła sobie czarna Izba adwokacka. Michał Pittey słynny emeryt, prezydent trybunału lwowskiego wniósł do niej zażalenie przeciwko odwołaniu wciągnięcia go na listę adwokatów bukowińskich. Izba jednogłośnie odrzuciła to zażalenie z motywowaniem, że nie życzy sobie mieć w swoim gronie takiego indywidualium. We Lwowie — stałoby się

**Rady powiatowe** w Gorlicach i Jarosławiu nastąpiły po 10 zlr. na wzmoczenie fundacji stypendyjnej p. Henryka Strzeleckiego dla uczniów szkoły lasowej w Lwowie. Oby wszystkie rady powiatowe, do których przysłał się był komitet fundacyjny, posły za tym przykładem, a tem samem przyczyniły się do szybszego ucieleśnienia tej pięknej fundacji.

**Zniesienie konfiskaty.** Ck. Sąd krajowy dla praw karnych we Lwowie postanowił konfiskaty Nr. 4 z czasopisma *Kurjer Lwowski* z d. 5. lipca 1889 r. z prokuratury państwa dla artykułu pod napisem: „Wybory do Sejmu“ zarządzanej, nie potwierdzić, natomiast artykuł inkryminowany znamion czynu karnego nie zawiera.

ale rosyjskim w pałacu sztuk pięknych, do Pałacu wreszcie przybyli i podejmowani byli gościnnie studenci finlandzcy z uniwersytetu w Healsingforsie... Finlandzcy zostali w każdym względzie traktowani jak goście, a nasi artyści przedstawili się im jako artyści rosyjscy, nasi zaś rolnicy i przemysłowcy, jako przemysłowcy rosyjscy...

Słabe obesłanie wystawy przez eksponentów Królestwa przypisać niewątpliwie w części przynajmniej należy stanowisku, jakie Królestwo zajęło na wystawie paryskiej. Wielu producentom nie uśmiechało się niewątpliwie owo poddawanie się pod firmę rosyjską i pozostanie w dodatku na drugim planie. Przypuszczali oni także nie bez pewnej racji, że gdyby chcieli, w samym pałacu rosyjskim manifestować swą polską odrębność, Francuzi z powodu znanej swej dziś korekty dla Rosji bynajmniej ich za to nie wynająłaby i robią wszystko byle tylko przypodobać się Rosjanom. Drażliwość owa byłaby usunięta, gdyby Królestwo posiadało dział odrębny na wystawie. Sama ambicja nakazywałaby lepiej dział obścić tak, żeby prezentował się dosyć znośnie i dawał jakie takie wyobrażenie o przemysle

Nie przypisuję wreszcie abstynencję wielu producentów z Królestwa jedynie względem polskiego przemysłu, brakowi odrębnego miejsca. Wiadomo, że w Niemczech Królestwa jest w znacznej mierze w odległości od paryskiej jako Niemcy... Wobec tego, cośmy wyżej powiedzieli, zbytek jest wdawać się w spis szczegółowy polskiej wystawy w działach rosyjskich na wystawie paryskiej. Rosja ma na tej wystawie cztery oddzielne: za „quai d'Orsay“ tj. w dziale

**Honorarja autorskie.** Komisja teatralna sceny krakowskiej, jak donosi *Echo*, czyni starania o zmianę systemu wynagrodzania autorów sztuk scenicznych przez udzielanie im tantjemy od przedstawień, a pragnie natomiast wprowadzić system wypłacania stałych honorarjów. Jakie powody skłaniają ową komisję do tej zmiany, *Echo* nie donosi, a szkoda — wartoby wiedzieć o nich. System dawania autorom tantjemy od przedstawień istnieje na całym świecie: owszem tantjemy te, np. we Francji, wynoszą nawet więcej niż w Galicji, bo 12 proc. od dochodu z każdego przedstawienia, podczas gdy teatralni lwowski i krakowski płacą zazwyczaj 8 proc. albo 10 proc. System taki jest najdogodniejszym i dla autorów i dla przedsiębiorców teatralnych, a zwłaszcza dla tych ostatnich, którzy płacąc tantjeme, nigdy sztuki nie przepłacają. Jestto zresztą wynagrodzenie najracjonalniejsze, gdyż autor otrzymuje za utwór swój odpowiednio do zainteresowania, jakie obudzić umiał u publiczności.

Teatralni warszawskie nie płacą tantjem, ale honorarja stałe, wynoszące za utwór, wypełniający cały wieczór, około 300 rs. Zdawałoby się, że norma ta jest słuszną. Tymczasem, co się dzieje? Teatr płaci autorowi znanemu i cenionemu, którego utwory grywane bywają przy pełnym teatrze po kilkadziesiąt razy, tak samo jak dyletantowi, którego utwór schodzi z afisza po paru przedstawieniach.

Na takim systemie traci i teatr sam i autorowie zdolni a znani; pierwszy dlatego, że za utwór lichy zapłacił za wiele; drudzy, że zrównano ich pod względem honorarjów z dyletantami.

O zmianę systemu honorarjów u nas upominano się już nieraz, a zawsze napróżno; teatr, który śpiewakom zagranicznym płaci po kilkaset rubli za jeden występ, tłómaczył się zawsze, że więcej autorom płacić nie może, bo rozporządza funduszami szczupłymi. Tymczasem nie chodzi tu wcale o płacenie więcej, ale o honorarja sprawiedliwe, o tantjeme. Jeżeli teatr za utwór grany kilkadziesiąt, zapłaci autorowi choćby nawet tysiąc rubli, nie uszczupli to jego funduszów, gdyż na sztuce takiej również więcej zarobi.

Może przynajmniej teraz, kiedy, jak głoszą, w teatrach zmienia się wiele na lepsze, i pod względem honorarjów zaprowadzone zostaną zmiany oddawna pożądane.

Tem dziwniej zatem przedstawia się nam projekt komisji teatralnej sceny krakowskiej, chociaż szczerze wyznać trzeba, że niejedynemu autorowi wolałoby od teatrów krakowskiego i lwowskiego otrzymać pewną, z góry umówioną i z góry wypłacaną sumę, aniżeli być zmuszonym liczyć się z niemi po każdym przedstawieniu i czekać nieraz dość długo na wypłatę.

**Poddani austriacy w Rosji.** Niejaki Michał Bernstein, szewc, zamieszkały obecnie w Wiedniu, wniósł do ministerstwa spraw zewnętrznych prośbę, ażeby ministerstwo to postarało się dla niego u rządu rosyjskiego

rolniczo-spożywczym, w pałacu sztuk wyzwolonych na wystawie przemysłowej i w pałacu sztuk pięknych.

W dziale pierwszym spotykamy kilka garści naszego zboża, trochę wódek, piwa i cukru; w dziale drugim warszawskie fortepiany i warszawskie wynałazki; w trzecim wełnę z królestwa, trochę wyrobów żelaznych, garbarskich (jedna szafka białoskórnicza), srebro platerowane, Fragaeta, świece, gorsety, meble gięte; w dziale czwartym zresztą... obrazy.

Wypada mi zwrócić jeszcze uwagę na jeden szczegół. Dział rosyjski na wystawie paryskiej nie jest ani zbyt dobrze urządzony, ani bogaty. Malarstwo rosyjskie zaprezentowało się na wystawie nieszczęśliwie, rolnictwo i przemysł rolny również; w oddziale jednak sztuk wyzwolonych Rosja wystawiła interesujące okazy ludowego przemysłu domowego, również jak wielką ilość popularnych wydawnictw ludowych. W dziale nareszcie przemysłowym Rosja wystawiła wielką ilość pięknych wyrobów jedwabnych i bawełnianych, odrębnej barwy i stylu; wystawiła wreszcie piękne odlewy brązowe z charakterem wybitnie rosyjskim a nadto cenne wyroby jubilerskie, rosyjskie w stylu i obrobieniu. W ogóle przemysł rosyjski na wystawie zaznaczył się wyraźnie właściwym sobie charakterem, stylem, obrobieniem i wyborem tematów swojskich.

Tego o naszym przemysle, podszycującym się pod firmę rosyjską, powiedzieć nie podobna. Życzymy mu, ażeby we względzie poczucia odrębnej swej indywidualności, brał wzór z przemysłowców rosyjskich.

E. P.

go o satysfakcję za krzywdy doznane w Rosji. Bernstein, katolik, ożeniony z jakąś Warszawianką, osiedlił się w Kongresówce, w Lampie, i nie omieszkał nigdy przedłużyć na czas paszportu, wydanego mu przez starostwo jarosławskie. W ciągu 9 lat swego pobytu w Kongresówce siedział spokojnie, zajmując się jedynie rzemiosłem. Zeszłego roku najechał jego dom w nocy podpułkownik książę Galicyn z 12 żandarmami i policmajstrem i zrobił rewizję, która nie wykryła podejrzanego. Na odnośną interpelację odpowiedział mu Galicyn, że stoi w podejrzeniu, jakoby był „szpiegiem austriackim.“ Pozostawiono go w spokoju pod tym warunkiem, że nie przyjmie do roboty żadnego poddanego austriackiego. W kwietniu r. b. aresztowano go, odprowadzono w kajdanach do Warszawy, ztąd po tygodniu do Piotrkowa, gdzie go przetrzymano w więzieniu przez kilka tygodni. Nareszcie, nie przesłuchawszy go, odstawiono do granicy, nakazując równocześnie żonie Bernsteinowi opuścić corychlej państwo rosyjskie. Bernstein naturalnie został zupełnie zrujnowany.

**P. Zygmunt Stojowski**, były uczeń Żeleńskiego a obecnie Delibesa, odniósł nowe powodzenie artystyczne. Jak bowiem donoszą dzienniki, otrzymał pierwszą nagrodę za kompozycją fugi (premier prix de fugue), jednogłośnie przyznaną mu przez sędziów w paryskim konserwatorium muzycznym.

**Do Towarzystwa im. Stanisława Staszica** przystąpiła jako członek „Czytelnia akademicka“ we Lwowie na mocy uchwały wydziału z 10. lipca 1889.

**P. Alma**, były tenorzysta opery lwowskiej, obecnie członek nadwornej opery berlińskiej przybył do Lwowa celem odwiedzenia familji i rodzinnego miasta. Dyrekcja teatru naszego stara się pozyskać sympatycznego śpiewaka na kilka występów w operze w Krakowie. W danym razie wystąpiłby p. Alma w Krakowie powracając do Berlina, w pierwszych dniach sierpnia.

**P. Juljan Jeronim**, basista naszej opery rozpoczął 13 bm. szereg gościnnych występów w operze warszawskiej w „Fauście“.

**Bursa św. Kazimierza w Tarnowie**, założona i utrzymywana publiczną ofiarnością a szczególnie przez duchowieństwo i władze autonomiczne, wzrasta i nabiera sił. Z początkiem roku szkolnego 1888/9 przyjęto do zakładu 53 uczniów, w ciągu roku opuściło zakład 7, na których miejsce przyjęto w drugim półroczu 3; tak więc z końcem roku szkolnego była ogólna liczba 49 uczniów. Wynik klasyfikacji z końcem roku szkolnego był następujący:

12 uczniów otrzymało stopień pierwszy z odznaczeniem a kilku z nich otrzymało nagrody na publicznym popisie, 30 uczniów otrzymało stopień pierwszy, 5 przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacjach, a tylko 2 otrzymało klasę niepostępową.

Zamknięcie rachunków z końcem czerwca okazało w przychodzie 5055 zł. 23 1/2 ct., w rozchodzie 3602 zł. 93 1/2 ct., nadwyżkę tedy 1452 zł. 30 ct.

Oplaty miesięczne od uczniów były albo żadne, lub wynosiły 8, 6, 4 zł. i ani w polowie nie wystarczyły na zaspokojenie wszystkich potrzeb zakładu — serca jednak ofiarne pokryły wszystkie wydatki i jeszcze tak piękna pozostała nadwyżka.

**Egzamin dojrzałości** w szkole realnej w Stanisławowie odbył się 10. bm. pod przewodnictwem inspektora szkół średnich rady szkolnego p. Lewickiego. Za dojrzałych uznano: Głowackiego, Klamrę, Lustgartena, Lewickiego, Peitzera, Teliszewskiego i Woszczyńskiego, trzech abiturjentów reprobowano na rok, trzem pozwolono złożyć egzamin z jednego przedmiotu po ferjach.

**Pożar lasu.** We czwartek ubiegły wybuchł pożar lasu Rybno do dóbr Uhrynowa dolnego należącego własność p. hr. Borkowskiej. Ogień ten, który zniszczył 3 morgi zrębu, został w sobotę przytłumiony.

**Z Truskawca** donoszą nam, iż 12. bm. odbył się doroczny popis w szkole ludowej w Truskawcu, na którym byli obecni ks. Sapieżyna z synem, jakoteż starosta p. Świtalski. Po odbytem popisie księżna rozdzieliła dziatwie szkolnej hojne nagrody. Za ten objaw przychylności dla szkoły miejscowej, składa zarząd szkoły serdeczne podziękowanie.

**Z Oświęcimia** donoszą nam: D. 11. bm. zaalarmowaną została tutejsza ochotnicza straż ogniowa na życzenie starosty p. Krausa z Białej, który pragnął zbadać jak prędko i w jakiej liczbie stanie korpus straży ogniowej w danym razie do akcji ratunkowej. Uznanie, jakie wyraził starosta p. naczelnikowi straży, Szczerbowskiemu i całemu korpusowi, niech będzie dowodem, że tutejsza straż ogniowa pod obecnym kierownictwem dobrze pojmuje swoje obowiązki i że organizacja tejże przynosi zaszczyt komendzie.

**Rudolf Falb** nie pomylił się. Jak wiadomo, słynny uczonec oznaczył dzień 12. bm., tj. dzień zaćmienia cęściowego księżyca, jako dzień krytyczny pierwszego rzędu, przepowiadając na dzień ten i następnych kilka burze, orkany i nawalne deszcze. Przepowiednia ta spełniła się. Zewsząd dochodzą wieści o burzach i nawalnicach połączonych z oberwaniem się chmur i piorunami. Ogromna burza przeciągnęła całe Niemcy, Hessję, Westfalję, południowy Hanower, Turynję, Nassau i prowincje nadreńskie, zrządzając wszędzie ogromne szkody. Z Morawy i Czech dochodzą wieści o szalonych orkanach, z różnych zaś stron Galicji otrzymujemy również wiadomości o burzach złowrogich, niszczących i tak już miserne tegoroczne plony.

Wskutek burz, panujących w całej środkowej Europie 13. i 14. bm., została przerwana zupełnie komunikacja telegraficzna pomiędzy Francją, Niemcami i Austrią.

**Wydaleni obcokrajowcy.** W czerwcu br. wydano z granic krajów przedlitawskich 53 obcokrajowców, pomiędzy tymi 13 kobiet; wydano mianowicie: 18 Rosjan, 13 Węgrów, 11 Prusaków, 5 Bawarczyków, 3 Włochów, 1 Saksończyka, 1 Francuza i 1 Rumuna. Na liście tej znajduje się także panna Hermina Monzet, urodzona r. 1864 w Preszburgu, aktorka występująca w sztukach odznaczających się pikanterją. Pannę Monzert banicją doknęła ze względów na obyczajność publiczną.

**W składzie ek. landwery** pensjonowany major Winc. Kwiatkowski otrzymał pozwolenie do złożenia swej szarży, a kapitan Józef Bąkowski został mianowany oficerem ewidencyjnym i administracyjnym w gródeckim batalionie obrony krajowej.

**Ćwiczenia wojskowe.** Od 4.—12. września br. odbędą się w Stanisławowie ćwiczenia dywizyjne. Z tego powodu przybędą do Stanisławowa 4 pułki piechoty, a mianowicie: 30 i 95 ze Lwowa, 41 z Czerniowiec i 58 z Kołomyi.

**Konna wyieczka** do granicy węgierskiej. Oficerowie 22 dywizji artylerji polowej odbyli ubiegłego tygodnia pod komendą kapitana Comersiego konno wyieczkę ze Stanisławowa do Korösmöze przez Nadwórnę, Delatyn i Mikuliczyn. Pierwszego dnia zrobiono 75 kilometrów.

**Sprawa wielkiej wygranej** loteryjnej w Temeszwarze, o której donosiliśmy onegdaj, jest ciągle przedmiotem najroznorodniejszych kombinacji i tajemniczych domysłów. W Temeszwarze przeprowadzono ścisłe śledztwo, chłopca jednak, który wyciągnąć miał numera, nie znaleziono. Farkas, który jest bohaterem chwili, zapewnia, że stawał on i za innych i znaczną część funduszów musi oddać. Był on przed kilku dniami w Budapeszcie i złożył redakcji *Nemzeta* 5000 zł. na rolnicze towarzystwa w Siedmiogrodzie, a 1000 zł. na fundusz pensyjny dziennikarzy.

W sprawie tej bardzo głośniejącej otrzymał Szepsa *W. Tagblatt* telegram, że jeden z policystów tamtejszych wpadł na trop, że istotnie popełniono wielkie oszustwo, które na tem polegało, iż chłopiec ciągnący numera takowe zręcznie przeszanżował. Urzędnik ten policyjny wie nawet o tem, jak poprzednio próbę urządzano z przemianą numerów. W całą tę grę ma wchodzić jakaś dama, która w hotelu zameldowała się jako „wdowa Kovacs i syn z Szegedyńa.“ Naturalnie że odpowiedzialność za tę wiadomość bierze na siebie redakcja wzmiankowanego *Tagblattu*.

**Zmarli:** W Warszawie zmarł ceniony lekarz dr. Witalis Wilczkowski. — W Kowalowach (koło Tarnowa) zmarł 9. bm. Józef Michniewski, dr. praw, emeryt. starosta, były urzędnik Rzeczypospolitej Krakowskiej i właśc. dóbr. — W Tarnowie zmarła 13. bm. Konstancja z Haldzińskich Bilińska, przeżywszy lat 91.

**Ks. dr. Alojzy Efrek Rihman,** biskup Edessy w Syrii, wracając z swej objazdki po w. ks. Poznańskiem w swe kraje, przybył d. 11. bm. do Poznania i zabawił 4 godziny w gościnie u ks. biskupa dr. Likowskiego.

**Wielkość Londynu.** W olbrzymiej stolicy angielskiej państwa co godzinę przybywa 15 nowych niemowlęcych obywateli, 10ciu zaś schodzi z tego świata. Londyn posiada 7000 mil ulic. Gdyby kto postanowił je przebyć, musiałby użyć na to całego roku, robiąc 20 mil angielskich na godzinę; a szedłby rok i dni 50, jeśliby odpoczywał w niedzielę. Takiego osobliwego podróżnika nie zmogłoby nigdy pragnienie, gdyż na owej przestrzeni 7000 mil jest 75.000 szynków.

W ciągu roku mieszkańcy Londynu konsumują: pół milj. wołów, 2 milj. baranów, 200.000 cieląt, 300 sztuk nierogacizny, 8 milionów sztuk drobiu, 500 milj. pudów ryb, 500 milj. ostryg, 200 milj. raków morskich, 50 milj. buszli pszenicy. Co zaś do napojów: konsum-

cja piwa dochodzi do 200 milj. kwart, rumu 10 milj. kwart, wreszcie wina 50 milj. kwart. Tylko tyle...

**Cyklista w opałach.** Warszawski cyklista-amator, pan W., w powrocie z Grójeckiego, gdzie bawił u swoich znajomych, na szosie o 5 mil przed Warszawą spotkał gromadę pastuchów, którzy ujrawszy „masynę“, zaczęli rzucać w nią kamieniami. Spostrzegłszy niebezpieczeństwo, pan W. przyspieszył jazdę, co jeszcze bardziej roznamiętniło prostaczków, którzy rozpoczęli formalne bombardowanie. Kilka kamieni skaleczyło pana W. dość dotkliwie, jednak według jego zapewnień, tylko wysoko wyrobionej sile muszkułów swoich zawdzięcza, że w porę przed dotkliwszą zrejterował kanonadą. W ogóle, jak utrzymuje pan W., podróż bicyklem w okolice bardziej od Warszawy oddalone, wobec krążącego wśród ludu podania o jeżdżącym na kole „antychrystie“, nie należy do bezpiecznych i jeśli już nie na szwank cielesny, to przynajmniej na mnóstwo nieprzyjemnych przygód naraża.

**Scena w teatrze.** W teatrze „Fenice“ w Neapolu rozegrała się w tych dniach podczas próby krwawa scena. Dyrygent Avallone zaangażował do kontrabasu niejakiego Caraceno; ponieważ jednak ten się nie zjawił na pierwszej próbie — miano dawać operę „Favorita“ — ztąd też miejsce to zostało oddane innemu. Caraceno zjawił się na drugiej próbie, a nie przyjęty przez dyrygenta, zaczął strzelać z rewolweru. Avallone otrzymał kilka ran w szyję, ramiona i grzbiet; śpiewacy uciekli za kulisy a orkiestra pokładła się płackiem z obawy, aby i do niej nie strzelał rozjuszony Caraceno. Wreszcie udało się kilku sługom teatralnym pochwycić napaśnika i oddać w ręce sprawiedliwości. Był on już poprzednio karany za zabójstwo żony 7-letniem ciężkiem więzieniem.

**Samobójstwo staruszki.** Z Oedenburga donoszą o samobójstwie 81 letniej Elżbiety Bommler, kobiety znanej z dobroczynności. Samobójstwo wywołało powszechną w mieście sensację. Samobójczyni sędziwa odebrała sobie życie przez rozcięcie sobie w kąpieli żył.

**Sława profesorów.** Dwóch profesorów wiedeńskich, bawiących w Ischl, a mających w sobie wielkie rozumienie udało się na obiad do jednej z pobliskich miejscowości. Zacheł ich do tego jeszcze bardziej słynny muzyk Jan Brahms, który również wybrał sobie Ischl za miejsce letniego wypoczynku. Panowie profesorowie najedli się i napili do syta, dziękując w duszy Brahmsowi za poradę, która im tyle sprawiła przyjemności, bo i okolica cudowna i obiad znakomity. Atoli największej rozkoszy doznali w chwili, gdy chcąc płacić podnieśli się od stołu. Gospodarz bowiem nie tylko że nie chciał żadnej zapłaty, ale lechcący jeszcze zrobić im komplement, mówiąc z największym zachwytem: Ależ panowie! cóż panowie myślicie, od tak sławnych ludzi nie będę przecież brał pieniędzy! O! jest to dla mnie zaszczyt wielki, żeście panowie zechcieli objadować u mnie, prostego człowieka i że objad wam smakował. Możeż być coś piękniejszego nad taką sławę pomiędzy prostymi nawet ludźmi? pomyśleli sobie sławni profesorzy. Wszelkie protesty były daremne, gospodarz ani grosza przyjąć nie chciał.

Uszczęśliwieni, powróciwszy do Ischl, zaczęli naturalnie o wypadku tym opowiadać w kole swych przyjaciół. Ale jakież było ich zdziwienie, gdy całe towarzystwo zaczęło się śmiać do rozpuku a „sławni profesorowie mieli „przyjemność“ następnie słyszeć wyjaśnienie: Mistrz Brahms pobiegł był naprzód do owego gospodarza i spowodował go, ażeby od profesorów jako od ludzi „sławnych“ nie brał żadnej zapłaty, co gospodarz tem chętniej uczynił, że Brahms zapłacił był już naprzód objad i wypitek „sławnych“ profesorów.

**Drugi tor na kolei Kar. Ludw. Pol. Corr.** pisze: Według informacji wiarogodnych ma być wkrótce rozpisana oferta na budowę drugiego toru na przeźrzeni Kraków-Dembica. Kwota preliminowana przez zarząd kolei Karola-Ludwika na budowę tej linii, 111 kilometrów długiej, wynosi 1.8 milionów złr. Rozpisanie oferty opiewać będzie na kilka losów, a od przedsiębiorcy wymaganiem będzie złożenie kaucji w wysokości 20 pret. Budowa musi być skończoną do końca r. b. Oferty mają być złożone najdalej do 25. lipca br. do godziny 12. w południe. Kolej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty lub też odrzucenia wszystkich ofert.

**Oszust.** Niewyśledzony dotąd mężczyzna, porządnie ubrany, około 24 lat liczący, brunet, przystąpiwszy onegdaj do zarobnicy Marji Trel w Ogrodzie Miejskim, zażądał, aby się przed nim wylegitymowała, przedstawiając się jej jako rewizor policyjny, a gdy Trelowa nie mogła się wylegitymować, zapytał, czy i wiele ma pieniędzy.

Przerażona dziewczyna okazała mu całą swoją oszczędność w kwocie 4 zł., którą oszust od niej ode-

brał i kazał jej pójść ze sobą na kolej, powiadając, że musi ona ze Lwowa udać się do domu po swą legitymację. W drodze na kolej umknął jednak z zatrzymaną kwotą.

**Produkcja muzyki wojskowej** pułku 95 do we wtorek w parku Kilińskiego.

**Mianowania.** Rada szk. kr. zamianowała Władysława Bierońskiego stałym nauczycielem kieruj. w Poroninie, Jakóba Gronkę stałym nauczycielem w Brzostowej, Grzegorzę, Aleks. Czarnika w Cielążu, Feliksa Ślisza i Zdzisława Koszelewską stałymi nauczycielami w Kołaczycach.

**Kanał zaważył się** przed kamienią l. 8 przy ul. Mickiewicza.

**Dowódów siły** swej dostarczył wczoraj wieczorem Daniel Hałuszczak. Oto na ul. Żółkiewskiej będąc w stanie podpijany, pobił za porządkiem 4 osoby. Później jednak potrafiła w końcu nowożytnego Samsona powstrzymać w dalszem pobijaniu i wsadziła celem wywzięcia do aresztu.

**Przejechanie.** Wczoraj około godz. pół do po południu jechał ul. Chorążczyzny furman budowlany czego Lewińskiego, Brzozowski Piotr. Koło kamienicy l. 11 chłopak ślusarski Józef Kawalec tuż przy samych kołach szukał zgubionego szóstaka. Wyż wspomniany furman nie widząc go najechał nań z całą siłą skaleczył znacznie w głowę i w twarz, a spostrzegłszy nieszczęście począł czempredziej uciekać. W pogoni za nim puściło się dwóch żołnierzy policyjnych w drodze kach i po półgodzinnej pogoni przytrzymali go wreszcie na ul. Piekarskiej.

**Kapucynada.** Czytamy w *Gaz. Przemysłowej* Gródek posiada dobrze uorganizowaną i wyćwiczoną straż ochotniczą poźarną, a ponieważ w skład tego korpusu wchodzi przeważnie rzemieślnicy biedni, którzy przez cały tydzień pracują na kawałek chleba, postanowiło naczelnictwo straży ćwiczenia korpusu w niedzielne z rana, aby biedaków tych nie narażać na straty. Zgorszyło to proboszcza tamtejszego, który siebie do zwierzchności miasta Gródka wystawiając, smo tak rzadkie w swoim rodzaju, że czując się zniewoleni podać je do wiadomości ogółu.

Dokument ów opiewa następująco: „Do zwierzchności miasta w Gródku.“ l. 89.

„Dopiero dnia wczorajszego, ku nie małej przerażeniu i przerażeniu spostrzegłem, że grodecka ogniowa o godz. 7 z rana z wszelkimi przybłędami całą pompą wyruszyła na jakieś ćwiczenia, gdzie obydwoh obrządków przez cały tydzień dniem pracą zdążają do kościoła lub cerkwi, aby go oddać pokłon i otrząść się z pyłu i prochu tygodniowego znoju i zmówić pacierz, wejść do kościoła i brać zwrot ku lepszemu tj. niezbędnej dla moralności, u straży ogniowej ma to wszystko być uniform, a przecież ta składa się w przeważnej części z niedouczonej i nieokrzesanej na zewnątrz wewnątrz czeladników rękodzielniczych, którzy może dziej niż przedmieszkańska młodzież potrzebują ku i podniety do religijności i zasad moralnych. Dziej niż tamci przykuci są do warstwu i ulegają śladownictwu i małpowaniu. Od stworzenia świata był sabbat a w nowym dla odróżnienia od żydów dzieła, który mieszkańcy tak starego jak i nowego świata ściśle święcą i szanują, i z wolnomysłnością daleko posuniętej tak w ustawodawstwie jak w tym coraz bardziej teraz się cofają — najbliższym dowodem, że niedziela nie jest dla ćwiczeń strażackich, jest zachowanie wojskowości, która z swą liwością i wysileniem odbywa ćwiczenia codziennie niedzieli nie narusza nigdy.

Jeżeli się zastanowimy nad skutkami takich ćwiczeń strażackich w niedzielę z rana, to przedstawia jak na dłoni, że takie ewolucje gimnastyczne poza sobą z mordowanie i osłabienie, czeladnik tygodniową pracę dostał guldena czy dwa, cały wolny od roboty cóż pocznie? pokrzepi się wodą piwem, jak nie uśnie pod lawą w szynku, to włoży na przyspie dla wypoczynku a nabożeństwo wzięty na kąt, a to jakie wyda skutki? głupi urodził się głupi wyrósł, ale mniejsza o to, bo takiego trybu na domiar stanie się złym; ćwiczenia strażackie mszą prowadzą młodych uczestników do demoralizacji a dla prostaczków przedmieszczan i żydów do zniszczenia.

Ponieważ zwierzchność miasta z każdego ma prawo czuwać nad moralnością członków, bo od tego dobro i pomyślność w całości zależy, szczególnie, że z majątku gminy gajuje uniformy strażackie, przeto specjalnie ma prawo podnieść uwagę tutaj, dla tego zmuszony jestem zwrócić uwagę na ten nieład i prosić, ażeby bezwarunkowo w niedzielne ćwiczenia strażackie przed południem nie wychodził się, jeżeli chodzi o chłód, to ten znaleźć można

nieszporach i  
kiem młokoso  
skłonniejszym  
Z urzędu  
maja 1889.

Zwierzchność  
minające sław  
lera, naczelnik  
ciło, oczywista  
że duchowny  
pożarnej, insty  
nej wszędzie  
rej biskup tar  
udzielił błog  
otuchy do dal

We Lwo  
dzielił rano. D  
obchodziła 25

**Banda**  
bojga, między  
nami swemi  
jak donosi tan  
dnej doby spl  
ścinnych prze  
nów, a pozost  
dach trawy, p  
łęzie. Mieszka  
magistratu z p  
do miasta i p  
szowem, które  
Starsi pokładli  
wych, dzieci z  
nym piśkiem  
i wyprawiając  
masy. Strażni  
dali im kosz k  
wśród zaciekle  
przedewszystki  
nowni turyści  
z kobiet znaleź  
tami, wartości  
to klejnot rod  
wywodzącej się  
rodu... Nie be  
należność ares  
tam też wczor

**W**  
— Moja  
piecem siedzi?  
— Eh, p  
teraz podupadł.

**Na r**  
Pacjentka  
aż sześć łyżek  
Doktor:  
zalecone dwie  
Pacjentka  
były moje imie

**Korespon**  
plac Chorążczy  
Ludu ul. Sobi  
Litwie. P. Bl.  
P. K. Ole

**Teatr**  
**P. Wilhe**  
pozytor, wydał  
cy. „Marsz za  
niedawno zmar  
sam tytuł wska  
nadzwyczajną r  
przeprowadzeni  
rozpowszechnie  
dzo pięknie w  
Lwowie.

Obok już  
wińskiego, ogła  
wdziwie piękny  
podniesienie ba  
konane już po  
wie, a zawsze  
cy nie mają s  
wie złotych zys  
rzeczy naszych  
co kiedy wyjdą  
Lipsku lub w  
P. Czerwi  
kszych rozmian  
skrzypce z ork  
sezonie koncert  
czność.

Obok już  
wińskiego, ogła  
wdziwie piękny  
podniesienie ba  
konane już po  
wie, a zawsze  
cy nie mają s  
wie złotych zys  
rzeczy naszych  
co kiedy wyjdą  
Lipsku lub w  
P. Czerwi  
kszych rozmian  
skrzypce z ork  
sezonie koncert  
czność.

nieszporach i tę korzyść, że zamiast pokrzepić się trunkiem młokosowi, pójdzie spać i będzie rześwieższym i skłonniejszym do pracy tygodniowej.

Z urzędu parafjalnego obrz. łac. w Gródku d. 27. maja 1889.

Zwierzchność gminna odstąpiła to pismo, przypominające sławne kazanie kapucyna w „Zbójcach“ Szylera, naczelniemu korpusu ochotniczego, które je rzuciło, oczywista, do kosza. Iście ciekawem jest, jak młoć duchowny występować przeciw straży ochotniczej pożarnej, instytucji prawdziwie samarytańskiej, popieranej wszędzie przez duchowieństwo obu obrządków, której biskup tarnowski, ks. Łobos, na ostatnim Zjeździe udzielił błogosławieństwa i pokrzepił serdecznymi słowami do dalszej pracy i dalszego rozwoju.

We Lwowie odbywają się ćwiczenia także w niedzielę rano. Dodajemy, że d. 15. bm. straż ochotnicza obchodziła 25-letnią rocznicę swego istnienia.

**Banda cyganów**, złożona ze 100 osób płci obojga, między temi 46 dzieci, uszczęśliwiła odwiedzić nami swemi przedmieście Kaliczankę w Czerniowcach, jak donosi tamtejsza *Gazeta Polska*, i w przeciągu jednej doby splądrowała wszystkie ogrody owocowe gościnnych przedmieszczan. Było to formalne najście Hunów, a pozostawiło po sobie jedynie wytłoczone w ogrodach trawy, poniszczone jarzyny i połamane drzew gałęzie. Mieszkańcom nie pozostawało nic, jak udać się do magistratu z prośbą o pomoc. Cyganów sprowadzono do miasta i pomieszczono na razie na podwórzu ratuszowym, które też sprawiało wrażenie istnej menażerji. Starsi pokładli się na bruku, śpiąc snem sprawiedliwych, dzieci zaś, czarne, nagie, rozczochrane, z okropnym piskiem biegały dokoła murów, wołając chleba i wyprawiając przytem prawdziwie małpie skoki i grymasy. Strażnicy pożarni zlitowali się nad niemi i podali im kosz bułek, które w jednej chwili rozchwytały wśród zacieklej bójkii o każdy kęs. Policja zarządziła przedewszystkiem rewizję — nie kieszeni, bo tych szanowni turyści nie posiadają, ale... pazuch. Przy jednej z kobiet znaleziono parę złotych koleżków z dyamentami, wartości 150 złr. Cyganka tłumaczy się, iż jest to klejnot rodzinny, który odziedziczyła po swej babce, wywodzącej się z wysoce arystokratycznego cygańskiego rodu... Nie bez trudności stwierdzono ostatecznie przynależność aresztowanych. Pochodzą oni z Węgier i tam też wczoraj ich odesłano.

#### W oberży.

— Moja gosposiu, kto to jest ten, co tam pod piecem siedzi?

— Eh, proszę pana, to był kiedyś mój mąż, ale teraz podupał...

#### Na miasteczku.

Pacjentka: Proszę pana doktora, wczoraj zażyłam aż sześć łyżek tranu.

Doktor: Ale pocóż? Najwyraźniej mieliście sobie zalecone dwie łyżki tylko.

Pacjentka: Bo to proszę pana doktora, wczoraj były moje imienniny, chciałam więc sobie użyć.

**Korespondencja od redakcji.** Ciekawy. *Sylwan* plac Chorażczyzny 4, *Kosmos* uniwersytet, *Przyjaciel* Ludu ul. Sobieskiego 28. Sienkiewicz urodził się na Litwie. P. Bl. nie wydaje obecnie żadnego pisma. P. K. Olesko. Dotąd jeszcze niewiadomo.

## Teatr, literatura i sztuka.

**P. Wilhelm Czerwiński**, zaszczytnie znany kompozytor, wydał tymi dniami opus 80. swych kompozycji. „Marsz żałobny“ na fortepian, poświęcony ceniom niedawno zmarłej matki kompozytora. Utwór to jak sam tytuł wskazuje małych rozmiarów, celuje jednakże nadzwyczajną melodyjnością i prawdziwie artystycznym przeprowadzeniem, zasługuje przeto na jak największe rozpowszechnienie. „Marsz żałobny“ wykonany jest bardzo pięknie w pracowni artystycznej Przyszłaka we Lwowie.

Obok już wydanych drukiem 80 dzieł p. Czerwińskiego, oglądaliśmy w tece kompozytora wiele prawdziwie pięknych rzeczy. W szczególności zasługują na podniesienie bardzo piękne pieśni na głosy solowe wykonane już po większej części na koncertach we Lwowie, a zawsze z powodzeniem. Cóż, kiedy nasi nakładcy nie mają się rzeczy, które nie zapewniają prawdziwie złotych zysków. Nie dziw więc, że wiele pięknych rzeczy naszych kompozytorów pleśnieje w tece, a jeżeli co kiedy wyjdzie drukiem, to z pewnością w Wiedniu, Lipsku lub w Berlinie, a nigdy we Lwowie.

P. Czerwiński pracuje obecnie nad utworem większych rozmiarów, a mianowicie nad koncertem na skrzypce z orkiestrą. Prawdopodobnie w najbliższym sezonie koncertowym pozna ten utwór szersza publiczność.

(ms.)

„**Der Kunstwart**“. Najnowszy numer tego pięknego czasopisma mieści następujące ważniejsze artykuły: „Chór na początku opery“ Spittlera, streszczenie pięknego artykułu Sommera „O znaczeniu pięknych krajobrazów dla ludzkiej cywilizacji umysłowej“, dalej artykuł znanej autorki Berty Suttner o „Publiczność, na którą reflektujemy“ — analiza tego zwykłego frazesu redaktorów i wydawców, z jakim zwracają autorom ich rękopisy, wykazująca, że ta „publiczność“ jest właściwie nie największą ani też najrozumniejszą, tylko właśnie najbardziej ograniczoną i bezmyślną częścią publiczności czytającej. Nie mniej ważnym i zajmującym jest artykuł Springera „o duchu konfesyjnym w teorii sztuki“ protestujący stanowczo przeciw temu duchowi wyłączności wyznaniowej, jaki zaczyna panoszyć się w sztuce niemieckiej. Prócz tych artykułów, mających szersze teoretyczne znaczenie, znajduje się w tym numerze tak samo jak i w poprzednich mnóstwo artykułów pomniejszych, dyskusyj polemicznych i doborowych notatek bibliograficznych.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

**Wiedeń 15. lipca.** (Giełda zbożowa). Pszenica na jesień 8.49, żyto na jesień 6.72, owies na jesień 6.30, kukurudza na sierpień 5.82.

Targ na bydło. Spęd 5558 sztuk, z tych z Galicji 2404 sztuk. Cena 55 do 59.

**Leoben 15. lipca.** Przywódca robotników Sładeczek został aresztowany.

**Budapeszt 15. lipca.** Wczorajsza burza wywrzuciła znaczne szkody. Kilku ludzi rannych.

**Paryż 15. lipca.** Lokal niemieckiego cukiernika Hammerla został wczoraj wieczorem zniszczony przez wzburzoną ludność ponieważ na uroczystość narodową nie wywiesił żadnych chorągwi.

**Petersburg 15. lipca.** Urzędowy *Prawit. Wiest.* donosi, że podróż w. księcia Piotra Mikołajewicza do Cetyni nastąpiła na wyraźny rozkaz cara i ma być jako rewizyta cara uważana.

**Wiedeń 16. lipca.** Słychać, że nowe banknoty 1-reńskie mają być skasowane i zastąpione innymi.

Przy wczorajszym ciągnięciu losów Salma główna wygrana 20.000 złr. padła na nr. 82.225, wygrana 2000 złr. na nr. 33.313, 1000 złr. na nr. 64.775.

Przy wczorajszym ciągnięciu losów Waldsteina główna wygrana 20.000 złr. padła na nr. 79.731, wygrana 2000 złr. na nr. 97.525, wygrana 1000 złr. na nr. 71.246.

Giełda wieczorna: kredyty 303, węg. renta złota 99.90.

**Wiedeń 16. lipca.** Radca sądu krajowego dr. Franciszek Hofmokr mianowany został radcą wyższego sądu krajowego. Prof. czwartego gimnazjum lwowskiego Maurycy Maciszewski mianowany dyrektorem gimnazjum państwowego w Tarnopolu.

**Praga 16. lipca.** Deputacja wybrana przez zgromadzenie nowo wybranych posłów młodoczeskich przyjęła została przez namiestnika. Na przemowę deputacji odpowiedział namiestnik, że w sprawie powiedzenia cesarskiego urzędowo nie mu nie jest wiadomem, że jednak ze strony namiestnictwa przedłożone będzie sferom miarodajnym obiektywne sprawozdanie.

Deputacja oświadczyła, że chłopci czescy nigdy nie naruszyli lojalności i że posłowie wybrani niedawno z grupy gmin wiejskich zadokumentowali już swą dojrzałość polityczną, fungując czy to jako potwierdzeni przez cesarza marszałkowie powiatowi czy też jako potwierdzeni przez władze naczelniczy gmin. Ruch młodoczeski nie jest nowy, gdyż już od lat przeszło trzech panuje szczególnie pośród ludności wiejskiej niezadowolenie z polityki staroczeskiej.

Następnie żądała deputacja od namiestnika albo urzędowego dementi, jeżeli cesarz do Fanderlika słów tych nie mówił, albo urzędowego wyjaśnienia pod adresem cesarza o przebiegu wyborów. Przyszło do gorącej dyskusji między namiestnikiem i deputacją. Młodoczesi oświadczyli narazie, że wywołają w tej sprawie dyskusję w sejmie i w radzie państwa.

**Praga 16. lipca.** Podczas wczorajszych wyborów do Sejmu niemieccy właściciele większych posiadłości wstrzymali się od głosowania.

**Berno mor. 16. lipca.** Obiega pogłoska, że komenda dziesiątego korpusu pozostanie tu nadal, a nie będzie przeniesioną do Przemyśla.

**Graz 16. lipca.** W niektórych z tych miejscowości, gdzie strajkują robotnicy, oddziały wojskowe przedsięwzięły rewizje domowe i aresztowania robotników.

**Budapeszt 16. lipca.** Farkass, który obegrał loteryję temeszwarską, przybył tutaj i odjechał w towarzystwie ajenta policyjnego do Temeszwaru, gdzie wezwany został przez sędziego śledczego.

**Berlin 16. lipca.** Cesarz rozszerza swoją szwedzką wycieczkę do Hammerfestu i Przylądku Północnego.

W Kueflach w fabryce żelaza Pichlinga, zastrajkowało 760 robotników. Między strajkującymi panuje nędza. Wielu wymówiono pomieszkania. Obozują oni z rodzinami pod gołym niebem.

**Belgrad 16. lipca.** *Nowine* donoszą, że w tych dniach przyjedzie do Serbji królowa Natalja.

Miejsce kąpielowe „Kisela woda“ obsaczone jest przez rozbójników.

**Paryż 16. lipca.** Senat postanowił przystąpić natychmiast do narady nad projektem ustawy o kandydowaniu jednego posła w kilku okręgach. Następnie uchwalono ustawę 213 głosami przeciw 64.

Międzynarodowy kongres socjalistyczny został tu otwarty wczoraj. Pojawiło się 378 uczestników, w tej liczbie 189 delegatów zagranicznych, a między nimi 82 niemieckich delegatów i 11 niemieckich posłów do parlamentu.

W Izbie zażądał minister marynarki 58 milionów franków na nowe okręty wojenne. Kredyt ten uchwalono bez dyskusji.

## Wiadomości polityczne.

**Berno szwajcarskie.** Nota rady związkowej, wy stosowana do rządu niemieckiego konstatuje, że Wohlgemuth nie został przez władze szwajcarskie wzięty na lep, tylko aresztowany i wydalony, ponieważ wszczywał niepokoje.

Przyjazna wymiana myśli byłaby w tym względzie wyjaśniła sprawę. Rada związkowa postanowiła położyć koniec wszelkiej sztucznej lub rzeczywistej agitacji w Szwajcarii; ubolewa zarazem nad niespodziewaną ze strony niemieckiej interpretacją artykułu 2. traktatu, dotyczącego osiedlań. Nota rady związkowej, relacja komisji rady stanów, memoriał kanclerza niemieckiego do parlamentu z dnia 18. listopada 1876 udowadniają zgodnie, że traktat ten chciał tylko postawić warunki, podług których pobyt i osiedlanie się musi być dozwolonem. Z artykułu 2. wynika, że Szwajcarya nie jest zobowiązana do żądania aktów. Artykuł ten wniesiony został przez pełnomocników szwajcarskich. Należy położyć nacisk na to, że i Niemcy podlegają muszą szwajcarskiej ustawie o policji dla obco krajowców.

Rząd niemiecki chciał przeszkodzić Szwajcarii w przyjmowaniu Niemców, którzy z swojemi ojczystymi władzami są w zatargu. Takie zapatrywanie sprzeciwia się duchowi traktatu. Rada związkowa odpięra zarzut przekroczenia traktatu i odmawia rządowi niemieckiemu prawa ogłaszania, że traktat nie istnieje jako rzekomo przez Szwajcaryję złamany. Władze kantonalne powinny na przyszłość zapobiegając wciskaniu się dwuznacznych żywiołów ostrzeżać przestrzegając świadectw moralności. — *Rada związkowa nie miała nigdy zamiaru wpuszczenia Niemców do Szwajcarii uczynić zawistem od upodobania rządu niemieckiego. Szwajcarya nie pozwoli nigdy na ograniczenie jej praw udzielności, do których należy prawo asyłu.* Rada związkowa uznaje wszystkie obowiązki międzynarodowe, odnośnie do dążności anarchistycznych i rewolucyjnych i nie pozwoli na czynności takie, któreby się sprzeciwiały prawu narodów i stosunkom międzynarodowym. Obecnie, dzięki rozporządzeniom lat ostatnich, nie jest cierpiącym w Szwajcarii żaden ze znanych przywódców ruchu anarchistycznego lub rewolucyjnego. Zapro wadzony obecnie centralny urząd politycznej policji ułatwi nadzór nad niedozwolonemi odezwami. Rada związkowa wyraża nadzieję, iż rząd cesarski może być spokojnym i przekonany, iż nie ma powodu do podejmowania środków nadzwyczajnych i sprzecznych z interesami państw obu.

Rada związkowa stoi tem silniej na straży praw Szwajcarii, ileż jest tego najlepszego przekonania i chęci, wykonywać zobowiązania międzynarodowe ściśle, szczególnie wobec Niemiec, z któremi starała się zawsze najlepsze utrzymywać stosunki.

**Dublin 15. lipca.** W tych dniach odbędzie się tutaj pod przewodnictwem Parnella wielki miting irlandzki, na którym przyjdzie do skutku zawiązanie nowej ligi w celu ochrony dzierżawców. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa za-

cznie liga ta działać na miejscu dotychczasowego radykalnego sposobu walki. Jest nawet możliwym, że „liga narodowa“ rozplynie się w liczbie dzierżawców. Dotychczasowy sposób walki stał pod ekskomuniką papieża, stąd też przewodzący irlandzcy, licząc się ze stosunkami, zamierzają dać nowy kierunek walce z despotyzmem angielskim, kierunek, o którego znaczeniu na razie nie można wydać odpowiedniego sądu. Celem nowej ligi ma być podawanie rady prawnej dzierżawcom w sporach z właścicielami i wspieranie dzierżawców eksmitowanych. *Standard* twierdzi, że rząd angielski nie wielką przypisuje wagę nowej lidze; sądzi on, że utworzoną będzie tylko w celu pokrycia bezskuteczności dotychczasowej walki; wielka masa dzierżawców irlandzkich wstrzyma się, podług mniemania rządu, od współdziałania.

**Londyn 12. lipca.** Mimo lojalności, jaką się odznaczają Anglicy względem dynastji i prawdziwej czei, jaką wyznają dla królowej, niechętnie otwierają skarbonkę, gdy przychodzi uchwałać dotacje dla członków rodziny królewskiej. Ponieważ jednak przy wstąpieniu na tron królowej zdecydowano i zawarto umowę, że tylko dla niej i jej dzieci parlament uchwała fundusze, zatem po wyjściu zamek ostatniej córki, kraj sądził, że ta kwestja jest już raz na zawsze zamknięta na cały czas panowania obecnego. Z niemałym zdziwieniem usłyszał tedy parlament oredzie królowej, w którym żąda dla swych dwóch wnuków, hr. Wiktora Alberta i księżniczki Luizy, wychodzącej za mąż za hrabiego Fife, dotacji rocznej — dla pierwszego 5.000, dla drugiej 3.000 funtów szt. Niespodzianka była tem większą, że mówiono ogólnie, iż królowa, uwzględniając niesłychane wydatki, jakie musi ponosić książę Walii (jako jej przedstawiciel) i stosunkowo szczupłe jego dochody, wyposaży swą wnuczkę. Co zaś do ks. Alberta Wiktora, to małżeństwo jego nie jest jeszcze urzędowo ogłoszonym i nie ma powodu wyznaczania mu obecnie pensji. Stanie się to naturalnie, gdy on z kolei zostanie następcą tronu.

## NADEŚLANE.

**Schwarze Seidenstoffe von 60 kr. bis fl. 11-65 p. Meter** — glatt und gemustert (ca 180 versch. Qual.) — versendet roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Dépot **G. Henneberg** (K. u. K. Hofliefer.) **Zürich.** Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

### Z powodu zmiany towarzystwa! W ETABLISSEMENT KLINGSBERG

pod nową dyrekcją A. Frankl  
wystąpią **dziś 16go lipca** nowe siły:

**Margareta Maray**  
międzynarodowa śpiewaczka.

**Dora Hoffmaier**  
wiedeńska śpiewaczka pieśni.

**Mizi Ring**  
śpiewaczka walców i kupletów.

Jakoteż występ wszystkich angażowanych sił artystycznych.

### Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje *bez zatury podobieństwa*

Zakład **J. Hennera** Lwów  
fotograficzny Akademicka 18

## Podziękowanie.

Wzruszeni głęboko objawami serdecznego współczucia, jakie nas zewsząd dochodzą, kojąc boleść naszą po stracie najlepszego męża, ojca i dziadka, a nie mogąc w tej ciężkiej dla nas chwili, osobistym podziękowaniem na nie odpowiedzieć, obieramy tę drogę, aby złożyć najserdeczniejszą podziękę Tym Wszystkim, którzy odprowadzając zwłoki drogiego nam s. p. zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, przyczynili się do złożenia osobistego hołdu Jego pamięci.

W szczególności mamy zaszczyt złożyć najgłębsze podziękowanie: Jego Ekszellencji **Feldmarszałkowi Panu Kukuli**, Wielebnemu Duchowieństwu obu obrządków, Szanownej deputacji Korpusu Oficerskiego, deputacji całego tutejszego garnizonu, nie mniej deputacji Weteranów z domu inwalidów, Szanownej deputacji Stowarzyszenia Kawiarzy i Szykarzy, a dalej szerokim kołu Przyjaciół i Znajomych, wogóle wszystkim, którzy postępowali za trumną s. p. zmarłego. Ten tak liczny, a tak świetny orszak pogrze-

bowy jest nam cennym dowodem, iż uczciwe życie i gorliwa praca s. p. Antoniego Siebera znalazły powszechne uznanie we wszystkich kolach towarzyskich naszego miasta, a przekonanie to jest jedyną pociechą w ciężkim naszym strapieniu.

Raz jeszcze dziękujemy najgoręcej słowami: **Bóg zapłać!**

Wdowa **Genowefa Sieber**,  
z dziećmi i wnukami.

Dobrze i pobudzająco na trawienie działającym i żołądek wzmacniającym środkiem jest od dziesiątek lat najszczytniej znany „**Balzam życia dr. Rozy**“ z apteki B. Fragnera w Pradze. Otrzymać można we wszystkich aptekach Austro-Węgier.

## KONWERSJĘ

5% wylosowanych listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 4½% listy zastawne lub 5% niewylosowane listy zastawne tegoż Towarzystwa

przeprowadzamy pod **najkorzystniejszymi warunkami.** Zlecenia z prowizji wykonujemy bezzwłocznie i sumiennie.

**SOKAL i LILLEN**  
Dom bankowy i kantor wymiany.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 15. lipca 1889.

Hotel WARSZAWSKI. A. Kalinka z Brześcia, R. Żurowski z Dąbrowy, Łomnicki z Wareża, W. Lam z Bełza, M. Tomaszewska z Chartanowic, P. Biliński z Stok, Malinowska z Rymanowa, M. Groder i E. Skliwa ze Stanisławowa, Z. Zarewski z Przeworska.

Hotel ANGIELSKI. S. Kutowski z Horodyszczy, W. Ungar z Bosnii, M. Dyczkowski z Kołodziejówki, M. Przetocki ze Sambora, W. Lekczyński z Rymanowa, N. Wołosiński z Tarnopola, C. Wigidak z Wiednia.

Hotel ŻORŻA. E. ks. Docan z Rumunji, J. Ettmajer z Czerniowiec, K. hr. Romer ze Świrza, L. i K. Iwanicy z Kijowa, Z. hr. Czosnowska z Wołyna, J. Rakowski z Hermanowic, M. Borkowski z Horodenki, A. hr. Starzeński z Dąbrówki, T. Horodyski z Komarowa, E. Koziński z Pobereża, A. Angermann i J. Sochanik ze Zbaraża, St. Sękowski z Wojsławic, J. ks. Sapieha z Biłki, dr. M. Fedorowicz ze Słobody rung., Wl. Gołembowski z Władypola, L. Quittner i R. Löwit z Wiednia, J. hr. Giżycki z Krakowa, K. Grigorowicz z Petersburga.

Hotel EUROPEJSKI. Dr. Ostoja Zagorski i R. Schlesinger z Wiednia, A. Wasilewski ze Sienkowa, K. Nelhiebel ze Staudingu, A. br. Gostkowski i Pr. Nowieki Krakowa, J. Blacharski z Brzeżan, dr. Marmorosz z Kołomyi, H. Jemrich z Tarnopola.

Hotel KRAKOWSKI. J. Rudnicki z Podhajec, A. Zareba z Dąbrowy, B. Załuczowski z Borynicza, J. Widlarz z Lipnika, W. Heller z Przemyśla, K. Głowiński z Tustalowic.

### Lwów, z lzby handlowej

15. lipca 1889.

	placą	żadają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zhr. m. k.	190 50	194 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	284 50	287 50
Banku h. potoczego galicyjskiego po 200 zł. wa.	277 —	281 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
<b>Listy zastawne za 100 zł.</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	99 75	100 75
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 —	104 —
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 75	101 75
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 75	101 75
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	98 80	94 80
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 75	99 75
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 80	93 80
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	57 50	59 —
Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „	48 —	50 —
<b>Obliży za 100 zł.</b>		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	105 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa „	24 —	26 —
„ Stanisławowa „	—	38 —
<b>Monety.</b>		
Dukat holenderski	5 57	5 67
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleonider	9 43	9 53
Imperial	9 69	9 79
tubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
tubel rosyjski papierowy	1:19 50	1:21 00
100 marek niemieckich	58 15	59 15

## Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)  
Od 1. Lipca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

**Z Podwołoczysk i Brodów:** (na dworzec główny) 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Z Podzamecze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

**Z Tarnopola Brodów** (na dworzec główny) 10:31 wieczór mieszany. Na Podzamecze o godzinie 10. wieczór. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

**W kierunku ze Stryja:** 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 popoł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Orló, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku ze Stanisławowa:** 6:40 z rana pociąg mieszany z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. 8. wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

**W kierunku z Bełcza:** 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Bełcza. 5:53 po połudn. pociąg mieszany z Bełcza i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa** 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

**Do Zimnowody-Rudno** g. 4 m. 20 po południu.

**Do Podwołoczysk i Brodów:** (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamecza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

**Do Tarnopola i Brodów** z dworca głównego o godz. 6:24 rano, a z Podzamecza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada.)

**Ku Stryjowi:** 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orló, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8. wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu.

**Ku Stanisławowi:** 9:20 z rana, pociąg pospieszny z Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Czortkowa.

**Ku Bełczu:** 7:49 z rana, pociąg mieszany do Bełcza. Sokala. 2:44 po połud. tylko co soboty pociąg mieszany z Bełcza. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany z Bełcza.

### WYSTAWY i MUZEA.

**MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU**, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent. w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

**NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH**, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent. w niedzielę i święta 15 cent.

**MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3 we święta i niedzielę od 10 do 1.

**MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH** od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 15. lipca 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzed.
<b>Akcje węgierskie banku kredytowego</b>		
Banku anglo-austriackiego	317 —	317 50
Unienbanku	125 30	125 75
kolei Karola Ludwika	226 —	226 —
kolei północnej	191 25	191 75
kolei południowej (Lombardy)	253 12	253 50
kolei państwowej	121 25	122 50
kolei lwowsko-czerniowieckiej	221 50	225 50
kolei węgiersko-północno-wschodniej	226 —	187 —
<b>Losy komunalne wiedeńskie</b>	187 75	143 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	143 75	143 75
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	110 50	111 —
Losy regulacji Cisy	104 50	104 50
Akcje Banku dla krajów koronnych	—	227 75
Renta węgierska złota 4 proc.	229 10	100 00
Akcje Bankvereinu	99 90	100 75
Rosyjski rubel papierowy	106 —	121 50
Losy premjowane węgierskie	120 87	121 50
Akcje kredytowe	—	305 —
Akcje kolei Karola Ludwika	302 60	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonidory	—	—

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	—
Akcje austriackie kredytowe	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—
Austriackie banknoty	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—

# Morele

najwyborniejsze na kompoty i do smażenia koszt 5 kgr. 1 zł. 50 ct. oraz wszystkie inne owoce wysła Włosko-Tyrolska Owocarnia Fryder. Schleichera we Lwowie róg ul. Sykstuskiej l. 2.

## DWOREK

w Brzeżanach l. 160 na Adamówce składający się z 5 pokoi, 2 kuchni i przynależności oraz oficyny i stajni na 7 koni, niemniej ogrodu i sadu, z powodu podeszłego wieku właścicielki jest tania za gotówkę z wykluczeniem pośrednictwa do sprzedania. Wiadomość także u właścicielki w oficynie.

## Na lato

ubioy kamgarnowe po zhr. 10-50, surduty i kamizelki po zhr. 18, ubioy dla chłopców po zhr. 5—, kamizelki pikowe po zhr. 3—, Heilmann Kohn i Synowie. Lwów ulica Teatralna 1. Kraków ul. Grodzka 9. Czerniowce Rynek 11. Przemyśl.

## GLÓWNY SKŁAD

### Tapet i Dekoracyj pokojowych Józefa Jürgensa

we Lwowie, L. 4. ulica Sobieskiego  
Powiadamia, że otrzymał wielki transport najnowszycy tapet krajowych i zagranicznych.  
Zamówienia wysyłają się odwrotną pocztą.

## Miejskie Źródło Teplitz

Smaczny i bardzo zdrowy napój stołowy. Uznany przez powagi lekarskie. Broszury i cenniki rozsyła na żądanie: Zarząd zdrojowy wód mineralnych Gminy Teplitz w Czechach.

Główne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny: Elias Menkes, Jagiellońska 17 we Lwowie. Sprzedaż we Lwowie w składach wód mineralnych: W Goldbaum ulica Karola Ludwika 29 i Rejtana 8, Mendruchowicz Rynek 44. Weinreb Karola Ludwika 33. W aptekach Z. Ruckera i Rapaporta (Rynek).

## Ogłoszenie!

Podaje się niniejszem do wiadomości, że będą rozdane **wylączne zastępstwa sprzedaży wina w butelkach**, będącej pod nadzorem wysokiego ministerstwa **król. węg. krajowej centralnej piwnicy wzorowej w Budapeszcie**

dla miast: Praga, Berno, Olomuniec, Grac, Kraków, Lwów, Czerniowce i wogóle dla wszystkich większych miast prowincjonalnych i zdrojowisk w całej austriackiej części monarchji.

Przyjęcie zastępstwa może nastąpić tylko na stały rachunek.

Termin zgłoszenia do końca lipca b. r.

Bliższych warunków dowiedzieć się można w Budapeszcie; oferty przyjmuje **wylączne zastępstwo król. węg. krajowej centralnej piwnicy wzorowej dla austro-węgierskiej monarchji w Budapeszcie, Waaggasse nr. 4.**

NAJTANIEJ  
**CHIFONY,  
SHIRTINGI,**  
sprzedaje handel  
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie.  
Próbki na żądanie  
poszczególnym.

## Drobne ogłoszenia.

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 centie od wyrazu.

**Wszelkie kupony i wylosowane efekta**

wypłaca bez żadnej prowizji  
Kantor wymiany  
**KITZ i STOFF**  
Lwów, plac Halicki l. 1.  
Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie.

**6, 4, 3 pokoje** z przynależnościami. Pokój, niza, kuchnia, Pomieszkania kawalerskie. Pokój i kuchnia. Sklep, stajnię, wozownię wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 217

Jeden pokój kawalerski, dwa pokoje z kuchnią, całe piętro z balkonem o pięciu pokojach z trzema wychodami, kuchnia, spiżarka ulica Zamajskiego l. 1. 574

**3 eleganckie umeblowane pokoje** z kuchnią przy ogrodzie jezueickim (róg Brajerowskiej), pierwsze piętro, na czas wyjazdu (3 lub 4 miesiące) zaraz do odnajęcia. Wiadomość w administracji pod l. F.

Do wynajęcia w domu pod nr. 6. ul. Sobieszczyzna (obok parku hr. Dzi-duszyckiego). 4 pokoje, przedpokój i kuchnia ze strychem i piwnicą, w parterze ewentualnie z ogrodem. 3 pokoje i kuchnia na I. piętrze, ze strychem i piwnicą. Bliższa wiadomość u dozorey domu. 684

**40 ct.** litr wybornego wina stolowego, codzień świeże masło deserowe, wyborną bryndzę alpejską, świeże śledzie pocztowe poleca handel Wojciechowski Chorażczyzna. 219

Znakomitą bryndzę węgierską, świeże śledzie pocztowe, losos i pstragi marynowane, kawior astrański, gruboziarnisty szary na lodzie przechowywany etc. etc. poleca handel Alberta Szkowrona, przedtem F. W. Królikowski, we Lwowie, plac Marjaeki l. 7. 622

**Fotominiatury pastelowe**  
Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 106

**Kasy ogniotwale!**  
Simona Degen 17. Jagiellońska.

**Książki szkolne** kupuje po najwyższych cenach antykwarnia Stanisława Köhlera Batorego 28. 609

Dla pozostających przez wakacje we Lwowie. Wypożyczalnia książek Stanisława Köhlera Batorego 28. Abonament 40 ct. miesięcznie. Kaucja zhr. l. 663

Poszukuje się maszyny parowej w dobrym stanie o sile 6 do 12 koni. Zgłoszenia przyjmuje adm. Kurjera. 664

**Pranie i prasowanie białizny,** czynność w każdym domu — jak wiadomo, niesłychanie uciążliwa i kosztowna, stała się rzeczą zbyteczną do czasu, gdy pomyslowi mechanicy wynaleźli maszyny, które z podwójną korzyścią zastępują pranie ręczne. Takim zakładem, oddającym P. T. Publicznosci nieobliczone usługi i pożytek, jest niewątpliwie I. koncesyj. Pralnia (pod l. 8. ul. Pańska) zaopatrzona w niezrównane maszyny krajowe, patentowanej konstrukcji J. Iwanickiego. Pralnia rzeczona, pod osobistym kierunkiem i odpowiedzialnością podpisanej właścicielki pozostająca, przyjmuje wszelką białiznę także do prasowania. Ceny za pranie i prasowanie są tu nadzwyczaj umiarkowane, i uprasza się Wielm. Panie Gospodynie domów, Zarządczyni zakładów itd. raz jeden spróbować, a niezawodnie przekonają się, że pominięszy już Ich fatygę i stratę czasu, same kosztą prania i prasowania białizny o połowę taniej Im wypadną. O taką próbę uprasza.

**Marja Świdzińska**  
właścicielka I. koncesyj. pralni we Lwowie ul. Pańska l. 8.

Poszukuję skromnej po ady pisarza ekonomicznego. Laskawe zawiadomienia proszę adresować „Praktykant“ administracja Kurjera. 667

Subjekt i praktykant znajdą umieszczenie w handlu korzennym. Wiadomość handlu Wojciechowski Lwów. 674

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za zhr. 1.30, z przesyłką 1.40. 2087

Uczeń znajdzie od 1. września umieszczenie w aptece w Olesku. 680

Kandydat notarialny znajdzie natychmiastowe umieszczenie w kancelarii notariusza w Wisniowczyku. 682

Lekcyj poszukuje uczeń gimnazjalny na czas wakacyj w mieścu. Wiadomość w adm. Kurjera pod literami O. B.

## Korespondencje prywatne.

Mieczysław 17.

Dlaczego nie piesz. Jak się masz. Czyś już spokojniejszą? Wnet się zobaczymy. Pozdrawiam Cię serdecznie.

M. Luby Twój głos doszedł narzeczcie po wielu przeszkodach Twego biedaka. 25. J.

## Skład bilardów

Bilardy podwójne do obracania w jednej sekundzie lekko się obracają, z dwoma płytami marmurowymi, jedna strona do karambola druga z łuzami. Bilardy karambolowe. Bilardy z łuzami i karambolowe pojedyncze, Kule, kije, skórki, kręda i wszelkie przybory są do nabycia. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. Bilardy z przyborami od 150 zhr. i wyżej.

Z poważaniem Bracia Andraszek, Fabryka bilardów we Lwowie, ulica Grodzkich l. 3.

## WYSMIENITE

**Mydło mieszczańskie**  
do twarzy, rąk i kąpieli  
kawalek 10 cent.

Nabyć można w sklepach  
**IHNATOWICZA**  
we Lwowie, w Krakowie  
i Czerniowcach. 1604c

**Na sprzedaż z wolnej ręki!**  
Realność jednopiętrowa, położona w śródmieściu we Lwowie, o dwu frontach.

Wyjaśnienia udziela Dr. Konstanty Lewicki (ulica Korniańców l. 1. II. piętro).

## „Praca”

pismo poświęcone sprawom klas robotczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-stu  
Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłate i wszelkie listy uprasza się nadsyłać pod adresem: Redakcja „Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.

**„EXSICCATOR“** niezbędny dla każdego budującego i wszelkich fabryk.  
Kantor Kraków, Sebastijana 1. 5.  
Skład u Alojzego Hübnera Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 13.

## CYRK A. SCHUMANNA

na placu Castrum we Lwowie



Dziś we Wtorek 16go lipca b. r.  
o godzinie 8ej wieczorem

**Przedstawienie**

Po raz drugi podnoszenie żywego konia wykonane przez p. Karola Absa. Po raz pierwszy: Taniec poliszynelów wykonany przez grono baletowe. Manewr fantastyczny wykonany przez 12 dam. Koń do skoku Miss, jeżdżony przez p. dyrektora. Występ Adeli i Klotyldy Rossi. Jeszcze kilka występów poskramiacza lwów p. Julesa Seeth. — Przedstawienie jutro.

A. Schumann, dyrektor.

## KONKURS.

Dyrekcja Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie rozpisuje konkurs na posadę buchhaltera z placą roczną 600 zł. z obowiązkiem złożenia kaucji w wysokości powyższej płacy.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni udowodnić ukwalifikowanie do tej posady.

Podanie odnośne należycie udokumentowane wnosić należy na ręce Dyrekcji do końca lipca 1889.

Z Dyrekcji Towarzystwa zaliczkowego.

Jaworów dnia 12. lipca 1889.

Na sezon budowlany

poleca

**J. MEHRER we Lwowie**

ulica Karola Ludwika 1. 25.

swoj skład szyb belgijskich, czeskich, tudzież krajowych i wykonuje oszklenia we Lwowie i na prowincji po cenach umiarkowanych w najkrótszym czasie.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

**Jan Wallachi Syn**

we Lwowie, Rynek liczba 23,

rok założenia 1841.

już otrzymał wielki zapas najnowszych materyj wełnianych na męskie i damskie ubrania i zarzutki, poleca takowe po bardzo przystępnych cenach. a

### Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe dla powiatu Mościskiego w Mościskach Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, na mocy uchwały Rady zawiadowczej z 15go czerwca 1889 w myśl §. 46 ustawy 6 statutu Towarzystwa, zniża począwszy od 1. października 1889 stopę procentową od wkładek oszczędności z 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% na 5%, zaś od oszczędności lokowanych na 6% zniża stopę procentową na 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%.

Mościska dnia 11. lipca 1889.

Masiuk, dyrektor. Witek, kontrolor. Brzuchowski, kasjer.

## Morele

wysyłam cały Lipiec, jak w latach poprzednich w 5-cio kilowych koszykach franco do każdej stacji pocztowej 1 sorta olbrz. wybor. 2 zlr., 2 sorta mieszane 1 zlr. 80 centów. — Upraszam o jak najwcześniejsze zamówienia.

S. M. ANDRUCHOWICZ

Skład owoców południowych w Zaleszczykach.

Dla malarzy pokojowych  
Desenie wycinane na ściany,  
Rosety, Fryzy, Bukieciki,  
Narożniki i t. p.  
poleca  
Alojzy HÜBNER we Lwowie  
ulica Karola Ludwika 1. 13.

### REALNOŚĆ W ŻÓŁKWI

na Lwowskim przedmieściu, ulica Wałowa nr. 47, składająca się z domu o 4 pokojach, dwóch budynków gospodarskich, ogrodu warzywnego i owocowego jest do sprzedania. Bliższa wiadomość także u pani Pokorskiej i we Lwowie u p. Kościeleckiego przy ulicy Zimorowicza nr. 15.

### Najtańsze źródło do kupna!

Tektury na dachy,  
Gwoździe do tektur,  
Płyty (Isolirplatten),  
Cement,  
Wapno hydrauliczne, Gips,  
Ter, Pendzle, Asphalt,  
Karbolineum,  
Antimerulion,  
Farby do fasad,  
Farby olejne,  
Lakier na dachy,  
Siarka, Kwas karbolowy,  
Wapno karbolowe,  
Wapno chlorowe,  
Dwusiarczan wapienny,  
Siarczan żelaza,  
Kwas solny i Naftalina  
u Alojzego HÜBNERA Lwów  
ulica Karola Ludwika 1. 13.

### Ważne dla Właścicieli dóbr!

Zawiązana spółka z rutynowanych: technicznego kierownika ruchu gorzelnianego, budowniczego i kotlarzy zawiadująca w kampanji gorzelnianej 1888/9 kilka lepiej urządzonych gorzelni kociołkowych w Galicji i Bukowinie, a obznajomiwszy się dokładnie z najnowszą metodą zakładania tego rodzaju gorzelni, udziela na żądanie wszelkich wskazówek w tym kierunku, wysyła plany, szkice, przegląty i inne podania, tudzież przyrządy odpędowe i destylacyjne własnego wynalazku, ulepszone i sztucznie skomplikowane, a odpowiadające wymogom ustawy gorzelnianej i urządza gorzelnie kociołkowe na miejscu pod bardzo korzystnymi warunkami. Łaska we zgłoszenia zamiejscowe: Bruno Szumlakowski i spółka w Dobromlu (na Niemcach).

Handel

**Karola Bałlabana**  
we Lwowie

poleca

wszelkie gatunki

**Kawy**

w smaku czystym,  
aromatycznym. zł. et.

Moka arabska . . .	10 <sup>80</sup>
Jawa złota . . .	10 <sup>80</sup>
Ceylon grubo ziarnista . . .	10 <sup>80</sup>
Ceylon średnia . . .	10 <sup>40</sup>
Kuba wysmienita . . .	10 <sup>—</sup>
Laquaira grubo-zizrnista . . .	9 <sup>60</sup>
Guatemala . . .	9 <sup>20</sup>
Jamaika . . .	8 <sup>80</sup>
Rio lavé . . .	8 <sup>40</sup>
Santos . . .	8 <sup>—</sup>

Franco na każdą stację pocztową.

## Fr. STUPNICKI

Lwów, ulica Żółkiewska 1. 73.

uprzejmie polecam młocarnie, kieraty, wialnie i młynki, przyjmuje reperacje wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych. Ponieważ urządziłem specjalny warsztat reperacyjny, który ma za zadanie odpowiedzieć obecnym wymogom. Dlatego niech mi będzie wolno zapewnić łaskawych odbiorców, że wszelką reperację maszyn tak zagranicznego jak i krajowego wyrobu uskutecznie fachowo sumiennie i dokładnie. Na uwagę zasługuje mój garnitur młocarniany nowej konstrukcji, na który daję kiloletnią gwarancję takowy różni się od innych lekkością, dobrym wymłotem i wielką trwałością, co poręcza i czy to ustnie, czy listownie gotów jestem uzasadnić. Fachowych monterów wyśłam każdej chwili.

## KANTOR WYMIANY

e. k. uprz. galic. akcyjnego

**BANKU HIPOTECZNEGO**

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

549

5% Listy hipoteczne

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, popularnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

## Ostrzeżenie.



Dla uniknięcia pomyłek zawiadamiamy Szan. P. T. Publiczność, że skład naszej Prawdziwej francuskiej, do obmyślenia podatnej woskowej MASY oszczędności (na zimno do użycia) na parkietach, podłogi lakierowane i z miękkiego drzewa wyłącznie

dla Lwowa u Alojzego Hübnera

ulica Karola Ludwika liczba 13.

się znajduje, i każda puszka naszego wyrobu obojętnie Marką zastrzeżenia zaopatrzona jest. Na co przy kupowaniu uwagę zwracać prosimy

Schneider i Spółka  
fabryka farb i lakierów w Wiedniu.

## Wyborne Kawy

funt <sup>1</sup>/<sub>2</sub> kilo 84 do 90 ct.

poleca

**Karol Bayer**

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej 1. 11.

## Zmiana lokalu.

Znany zaszczytnie od lat trzydziestu magazyn i pracownia wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego pod firmą

**Karol Völker i Syn**

został przeniesiony z Rynku na plac Marjański do hotelu Francuskiego.